Nr. 250 Piątek 29 Października 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy [illegible] Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama z. J. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wysokie Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu udzieliło reskryptem z dnia 9 sierpnia 1880 l. 16276 Mieczysławowi Jamrógiewiczowi, profesorowi gimnazyalnemu w Krakowie, wyłącznego jednorocznego przywileju na wynalezioną przez niego uniwersalną harmonikę. Opis przywileju, o którego zachowanie w tajemnicy upraszano, znajduje się w c. k. archiwum przywilejów.

Wysokie Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu udzieliło reskryptem z dnia 26 lipca 1880 l. 12954 Robertowi Schneiderowi i Ferdynandowi Speldzie, właścicielom fabryki machin w Białej, wyłącznego przywileju jednorocznego na właściwe aparaty do sortowania przędzy (*Flortheilapparate*). Odpis przywileju, o którego zachowanie w tajemnicy upraszali wspomnieni przemysłowcy, znajduje się w c. k. archiwum przywilejów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 października.

Przemówienie Najjaśniejszego Pana do delegacyj stawia prasa na równi z mową tronową, a zagranica także słowa monarsze przyjęte zostały z taką uwagą, jaka się należy mowom tronowym. Austryackie mowy tronowe i przemówienia wspólnego ciała reprezentacyjnego monarchii zawsze różniły się od aktów tego rodzaju w innych państwach. Nieobliczone nigdy na efekt chwilowy, którego tak często szukały napoleońskie mowy tronowe, wolne od tej jednostronności, jaka charakteryzuje zawsze mowy tronowe angielskie, układane na przemian przez jedno lub drugie stronnictwo panujące z wyłącznem uwzględnieniem własnego programu, wreszcie niepodobne zupełnie do suchego, niejako referatowego tonu pruskich mów tronowych, które często stanowią tylko proste wyliczenie zadań parlamentowi do wypracowania przedłożonych—austryackie mowy tronowe i polityczne stojące z niemi na równi przemówienia do wspólnych delegacyj stanowią zawsze rozległy i prawdziwy obraz sytuacyi tak wewnętrznej jak i zewnętrznej. W czasach burzliwych, jak przed trzema laty, przemówienia Najj. Pana nie ukrywały niebezpieczeństw grożących, w chwili pogodnej, jak przed rokiem, gdy wszystko zdawało się wróżyć dłuższy okres pokojowy, słowa monarsze radośnie zaznaczały ten zwrot szczęśliwy bez względu na wpływ, jaki w tendencyjnem tłómaczeniu wywrzeć mogły później na rozbiór budżetu wojskowego.

Tegoroczne przemówienie Najj. Pana do delegacyj odznacza się także prawdziwem oddaniem sytuacyi, która choć nie jest wojenną, nie daje mimo to zupełnej gwarancyi długiego okresu pokojowego w razie, gdyby często jeszcze ponawiać się miały dotychczasowe *intermezza* na Wschodzie. W ten sposób tłómaczony ustęp o sytuacyi zewnętrznej, zawiera tylko przestrogę nie przygotowanie na burzę. Opinia publiczna w całej Europie czuje to bardzo dobrze, że tylko usilnym zabiegom dyplomacyi zawdzięcza pokojowe załatwienie ostatniego epizodu kwestyi wschodniej, że w bliższej przyszłości dyplomacya znowu będzie musiała wytężyć cały wpływ swój i całą przezorność, aby zasłonić pokój wobec podobnych zamachów. Skrupulatne zestawienie wyrazów tegorocznego przemówienia Monarchy do delegacyj z zeszłorocznem, wykaże niezawodnie tylko różnicę ściśle odpowiadającą zmianie, jaka zaszła w stosunkach wschodnich. Zmiany tej nie można zapewne uważać za pocieszającą, więc i różnica w obu przemówieniach monarszych wypaść musi na niekorzyść obecnej sytuacyi. Ale stanowczo przesadzonem a nawet tendencyjnem jest takie uwydatnianie różnicy, jakie spotykamy w organach, które z pobudek wewnętrznej polityki chciałyby wszystko, co się dziś dzieje, przedstawić w świetle jak najczarniejszem.

Przemowienie monarsze jak w latach ubiegłych tak i teraz podaje tylko ogólny pogląd na sytuacyę a szczegóły pozostawia wywodom ministra spraw zagranicznych. *Exposé* barona Haymerle uważać należy za autentyczny komentarz do słów monarszych a wiadomo, że komentarz ten zawiera wiele uspokajających zapewnień. Każda kwestya na Wschodzie przedstawia się w tem *exposé* wprawdzie nie rozwikłana już stanowczo, nawet nie doprowadzona do końcowego kresu, ale każda w roku ostatnim zrobiła bodaj krok naprzód. Najważniejszym jest końcowy ustęp mowy br. Haymerlego, zapewniający o istnieniu najlepszych stosunków między Austryą a Niemcami, o identyczności interesów i jednolitości kierunku w prowadzonej akcyi. Ustęp ten pokrzyżować wszystkie alarmujące wnioski wysnowane z faktu, że w tegorocznem przemówieniu monarszem serdeczność stosunków między Austryą a Niemcami nie została tak dobitnie zaznaczoną jak w roku ubiegłym. Przed rokiem zażyłość stosunków między Niemcami a Austryą była jeszcze w praktyce nie wypróbowaną, dziś zaś ma ona za sobą tyle w oczy bijących dowodów, że nie potrzebuje demonstracyjnego podniesienia.

Lwów, dnia 29 października.

(≌) Ankieta powołana przez Wydział krajowy dla zreformowania ustawodawstwa o szkołach ludowych, odbyła wczoraj, dnia 28 b. m. przed południem, pod przewodnictwem refenta spraw szkolnych w Wydziale krajowym, p. Oktawa Pietruskiego, pierwsze posiedzenie. Obecni byli pp. hr. Władysław Badeni, członek Wydziału krajowego; Walery Bodakowski, c. k. radca Namiestnictwa; Tymoteusz Mandybur, ck. inspektor krajowy szkół ludowych; dr. Tadeusz Pilat, profesor uniwersytetu; hr. Mieczysław Rey, poseł na Sejm krajowy; Tadeusz Romanowicz, poseł na Sejm krajowy; Zygmunt Sawczyński, dyrektor męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie; Henryk Schmitt i ks. dr. Łukasz Solecki, członkowie Rady szkolnej krajowej; Juliusz Starkel, dyrektor zakładu drohowyskiego i dr. Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego. Ankieta uchwaliła przedewszystkiem, że przedmiotem jej obrad ma być całe ustawodawstwo o szkołach ludowych, począwszy od ustaw zasadniczych aż do rozporządzeń i przepisów ministerstwa i Rady szkolnej krajowej. Następnie uchwaliła ankieta podzielić się na dwie sekcye, z których jedna zająć się ma sprawami administracyjnemi, druga zaś sprawami pedagogiczno-dydaktycznemi. Do pierwszej wybrani pp. hr. Badeni, Bodakowski, dr. Pilat, Romanowicz i dr. Wereszczyński, zaś reszta członków ankiety weszła w skład sekcyi drugiej.

Obie sekcye mają w przedmiotach wspólnych znosić się z sobą, ile razy zajdzie tego potrzeba. W końcu zaproszono Wydział krajowy do wzmocnienia ankiety powołaniem nowych członków w osobach pp. Stanisława Olszewskiego, Bolesława Baranowskiego i Łukasza Zwierkowskiego, dyrektora szkoły ludowej u św. Marcina. Wszyscy ci trzej panowie wejść mają do sekcyi pedagogiczno-dyktaktycznej, w której pracach zaproszeni pierwotnie panowie dr. Józef Szujski i ks. Feliks Buchwald nie mogli wziąć udziału. Nieobecny na dzisiejszem posiedzeniu p. Nowakowski wejdzie za przybyciem do Lwowa do sekcyi pedagogicznej.

LIST NOWOJORSKI

Nieznana anegdota o Kościuszce. Panna Clinton. *Flirtation*. Temat do komedyi. Los wielkości politycznej. Stephens, szef spisku feniańskiego. Rozmowa z reporterem. Dr Żółnowski.

Nawet drobne szczegóły, gdy się odnoszą do bohaterów i znakomitych ludzi, mają pewien urok dla czytelnika — mniemam tedy, że uczynię dobrze, jeśli zachowam od zapomnienia jeden drobny rys z życia Kościuszki, z którym się spotkałem przypadkowo. Znalazłem go po raz pierwszy w amerykańskim tygodniku dla modnego świata, *The Hour*, później czytałem go powtórnie w codziennym nowejorskim *Sun*. Zajęła mnie ta anegdota, jak wszystko, co tu przypomina pobyt Kościuszki; nie żałowałem tedy trudu, aby ją sprawdzić osobiście u rodziny, przechowującej tę tradycyę. Powtarzamy ją tutaj, bo rzuca ciekawe światło na jedną stronę charakteru człowieka niemniej dobrego, jak romantycznego.

Na Murray Hill, pagórku niedalekim od głównego parku New Yorku, gdzie niegdyś stały sobie wille najbogatszych kupców stolicy, a teraz rozsiadła się najbardziej arystokratyczna i najwspanialsza dzielnica miasta, wznosił się przed wiekiem piękny, ocieniony dwór Clintona, gubernatora stanu New York, sławnego patryoty, który musiał opuścić miasto po zajęciu go przez Anglików w r. 1776, ale żonę i córki zostawił w domu bez obawy. Te panie, aczkolwiek tak ściśle z jednym z naczelników rewolucyi związane, podejmowały gościnnie znakomitszych oficerów załogi angielskiej, czyniąc to może dla własnego bezpieczeństwa. Gościnność była pożądana młodym lordom i baronetom angielskim, już dla rzadkiej urody panien domu. Jedną z tych córek, najpiękniejszą, opiewał André, wsławiony nieszczęśliwą śmiercią i poeta nielada, a pewien inny oficer angielski dobrego rodu był konkurentem, ale dostał formalną, czarną polewkę od matki, która nigdy pozwolić nie mogła, ażeby córka Clintona, republikanina i patryoty, wyszła za najezdnika kraju. Pani Clinton patrzyła też z niekłamanem zmartwieniem na ten fakt widoczny, że jej córka zdawała się sprzyjać zamorskiemu paniczowi, okazując kobiecy, od matki odziedziczony gust do zakazanego owocu. Niepożądany matce zalotnik przestał wszakże bywać w dworze na Murray Hill, choć mówiono, że się pod jego oknami często kręcił.

Po oddaniu New Yorku w ręce Amerykan w r. 1783, wrócił Clinton do swego pałacu i otworzył swój dom tak dla wyższych francuskich i amerykańskich oficerów, jak i dla wyzwolonych jeńców angielskich, oczekujących powrotu do Europy. Między innymi pożądanymi gośćmi znajdował się także Kościuszko.

Opiewana przez Andrego córka domu Murray Hill, słynęła nietylko urodą, ale i dowcipem i mistrzowską grą w szachy, w której pokonywała kolejno słynnych weteranów Marsa. Kościuszko także się z nią próbował, i według tradycyi, czy to skutkiem przesadnej galanteryi dla ślicznego nieprzyjaciela, czy też rzeczywistej niższości w tej grze szlachetnej, przegrał z kretesem trzy partye, jedną po drugiej. Wstając potem i kłaniając się do ziemi z ostentatyjną grzecznością kawalera przeszłego wieku, rzekł z taką powagą, jak gdyby składał szpadę przed wodzem przeciwnym:

— Pani, Kościuszko uznaje w niej swego zwycięzcę.

Stolik szachownicą wykładany, na którym Kościuszko ową porażkę odniósł, znajduje się dotąd w posiadaniu potomków córki Clintona i bywa pokazywany wszystkim gościom.

Od szachowego turnieju zawiązał się między zwycięzcą i zwyciężonym rodzaj przyjaźni, którą Clinton inaczej wytłómaczyć nie umiał, jak amerykańską *flirtacyą* t. j. sentymentalnym romansem między jego córką a sławnym Polakiem. Młodzi jeździli sobie sam na sam na spacery konne i pozwalali sobie małych poufałości, dozwolonych zwyczajem krajowym w platonicznym stosunku. Stary gubernator zacierał ręce i był w złotym humorze, bo od takiej *flirtacyi* do zaręczyn bywa krok tylko, a Kościuszko był mu pożądanym zięciem i co lepiej, nowy ten zwrot w uczuciach córki pozwalał się spodziewać, że zapomniała o romansiku z nienawistnym Anglikiem.

Jakież było zadziwienie starego Clintona, kiedy pewnego dnia stanął przed nim Kościuszko w roli nadzwyczajnego ambasadora, przysłanego przez owego oficera angielskiego i jego żonę — *née* Clinton! Pokazało się, że panna o zmroku rannym opuściła konno dom rodzicielski wraz z swym kochankiem Anglikiem, i że miłośna para galopem wpadła szczęśliwie do miasta, gdzie ich pewien biskup połączył związkiem małżeńskim. Wszystko to stało się z wiedzą i pomocą Kościuszki, który był jednym z świadków ich ślubu, a teraz wstawiał się za krnąbrnymi kochankami u rodziców. Pokazało się dalej, że polski bohater z pod Saratogi był dawnym i wiernym przyjacielem młodego Anglika, i zamiast jego narzeczoną kokietować, jak stary Clinton sobie życzył, pomagał przeciwnie czułej parze do rozwiązania węzła gordyjskiego!

Ród i majątkowa pozycya angielskiego zięcia były nienaganne, ambasador był długoletnim przyjacielem Clintona i wstawiał się za grzesznikami z rzadką wymową, a było już po ślubie i trudno było siłą ludzką to rozłączyć, co Bóg połączył. Poskrobawszy się tedy w głowę, oblawszy wodą mdlejącą żonę i zamknąwszy usta protestującym siostrom, gubernator przyjął przegraną z dobrą miną, i dał marnotrawnej córce absolucyę. Młodzi byli niedaleko, a cała rzecz tak się skończyła, jak się zwykły kończyć ostatnie odsłony w komedyach. Anglik osiadł w Ameryce, a krótki jego związek z miss Clinton — bo słynna piękność umarła w kwiecie wieku i urody — uprzyjemnił niejedną godzinę w życiu surowego republikańskiego teścia. Z wnucząt, co się na kolanach gubernatora wykołysały, wywodzi się jeden z pierwszych rodów między *knikebokerami* Manhattanu — rodzina de Witt Clinton, w mężów stanu bogata, chowająca szachownicę Kościuszki w swoim głównym salonie, a jego pamięć w sercach.

* * *

W czasach gdy kwitł jeszcze Fenianizm, nie było głośniejszego nazwiska irlandzkiego na świecie nad Jakóba Stephensa, założyciela i naczelnego kierownika owego spisku, później więźnia stanu angielskiego, który wyłamał się z fortecy i zbiegł do Ameryki, gdzie był długo potęgą w swoim rodzaju i olbrzy-

Obie sekcye już się ukonstytuowały: pierwsza obrała przewodniczącym hr. Władysława Badeniego, druga ks. dr. Łukasza Soleckiego. Zaraz dziś rozpoczną sekcye swoje obrady.

Delegacye.

Peszt 28 października. (*Tel. Gaz. Lw.*) Komissya budżetowa delegacyi austryackiej przyjęła *ordinarium* marynarki wojennej po większej części według wniosków rządowych. Przy tytule „żołd“ i „wydatki na umundurowanie“ przyzwolono sumę zeszłoroczną, a więc skreślono nadwyżkę 60,000 zł. przez rząd na ten rok proponowaną. Przy tytule „służba na morzu“ zniżono cyfrę rządową o 70,000 zł. przy pozycyi „szpitale marynarki“ uchwalono o 3000 zł. więcej niż rząd domagał się. W pozycyi dochodu „cło“ wstawiono 3,769,000 jako dochód wspólny.

Peszt, 28 października. (*Tel. Gaz. Lw.*) Komissya delegacyi węgierskiej przystąpiła dziś do obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Baron Haymerle odpowiadając na zapytania postawione w toku dyskusyi generalnej, nadmienia, że demonstracya flot byłaby się odbyła także bez udziału Austryi-Węgier. Austrya przystąpiła więc do tej demonstracyi pod warunkiem, że akcya ograniczać się będzie tylko do morza, że bombardowanie Dulcigna będzie bezwarunkowo wykluczone, i że akcya skierowaną będzie nie przeciw Turcyi lecz przeciw zbuntowanym Albańczykom. Minister dodał, że skoro wojskowe warunki oddania Dulcigna zostaną uregulowane a Czarnogórcy po wymarszu Turków w przeciągu pewnego bardzo krótkiego terminu nie obsadzą spornego terytoryum, to flota uważać będzie swą missyę za ukończoną. Dalej oświadczył minister, że jest wprawdzie w posiadaniu najświeższych propozycyj angielskich, nie chce jednak wyrażać o nich swego zdania i ogranicza się tylko na ogólnej uwadze, że rząd austryacki jest przeciwny wszelkiemu udziałowi w jakimkolwiek kroku, któryby w dalszem następstwie doprowadzić mógł do akcyi wojennej przeciw Porcie. Co do kwestyi greckiej nadmienił minister, że wobec niezałatwionych jeszcze innych spraw wschodnich odbywać się będzie akcya mocarstw w nieco powolniejszem *tempie*. Obowiązujące oświadczenia co do dalszego postępowania w tej sprawie byłyby na teraz jeszcze niestosowne. W sprawie serbskiej i dunajskiej powtarza minister oświadczenia swe, złożone w komisyi delegacyi austryackiej, dodając, że w ostatniej sprawie nastąpił niedawno zwrot ku lepszemu. Spodziewać się należy, że także Rumunia namyśli się na lepsze, jeżeli bowiem który kraj, to z pewnością Rumunia dużo skorzystać może z naszego wpływu. W sprawie twierdz naddunajskich powtarza Haymerle przedwczorajsze swe oświadczenia a co do układów cłowych z Niemcami daje wyraz nadziei, że stosunki komercyalne do Niemiec już w najbliższym czasie uregulowane zostaną traktatem taryfowym. Zdaniu, jakoby stanowisko Austryi na wschodzie było obecnie mniej korzystnem niż wprzódy, nie może baron Haymerle w żaden sposób przyznać słuszności; skoro nadejdzie chwila rozstrzygająca, okaże się, że rzecz ma się przeciwnie. Ministrowi nic o tem nie wiadomo, żeby Porta miała była zamiar wysyłać wojska do Rumelii wschodniej i żeby ktoś przeszkodził jej w tem. Minister oświadcza stanowczo, że utrzymania Turcyi w granicach zakreślonych traktatem berlińskim szczerze sobie życzy, i że także wierzy w możliwość tego utrzymania, jeżeli tylko Porta ze swej strony przyczyniać się będzie do urzeczywistnienia tej nadziei. W sprawie stosunków handlowo-politycznych ze Wschodem minister nie może nigdzie dopatrzeć się rozczarowania. Na tem skończyła się dyskusya.

+ **Peszt,** 27 października. (*Koresp. Gaz. Lw.*) Komisya budżetowa delegacyi austryackiej, rozpocząwszy swe prace w sobotę, od wczoraj na dobre już wzięła się do rzeczy. Na posiedzeniu wczorajszem załatwiła w całości etat ministerstwa spraw wewnętrznych i przyjęła wszystkie pozycye z niektóremi zmianami tak drobnemi, że i wspominać o nich nie warto. Dziś znowu zebrała się na posiedzenie, a na porządku dziennym stał już etat ministerstwa wojny.

Posiedzenia komisyjne nie są jawne, a ponieważ korespondent Wasz nie zawsze ma sposobność informować się o przebiegu ich tak dokładnie, jak n. p. o pierwszem posiedzeniu komisyi budżetowej, na którem mówiono o agraryjnych stosunkach w Bośnii i Hercegowinie, przeto muszą już czytelnicy *Gazety* zadowolić się tem, co wedle sporządzanych w sposób półurzędowy sprawozdań telegrafuje dziennikom urzędowe Biuro korespondencyjne. Dla korespondentow rzecz to zresztą bezpieczniejsza, bo możeby czasem nie umieli rozróżnić dobrze tego, co do publicznej wiadomości podać wolno, od udzielanych przez rząd w sposób poufny wiadomości i oświadczeń, jakich wczoraj było dosyć, chociaż tyczyły się spraw tylko drugorzędnych.

W ogólności dyskusya wczorajsza o polityce zagranicznej, a raczej o niektórych sprawach, należących do tego zakresu, aczkolwiek bardzo długo trwała, nie miała jednak wielkiego zakroju. Panowie delegaci, którzy zapytaniami swemi zasypywali ministra spraw zagranicznych, nie dali mu nawet sposobności do przedstawienia swych idei w wielkich zarysach i do głębszego wniknięcia w kwestyę wschodnią, lecz tonęli w szczegółach; a pragnąłbym widzieć sternika polityki zagranicznej, któryby z własnej inicyatywy występował z wynurzeniami o rzeczach będących jeszcze w biegu.

Del. Plener w początkach bardzo obszernego pytania swego był rzeczywiście niebezpieczny, ale też tylko w początkach; albowiem szeroko założona interpelacya jego, zakrawająca na wydobycie programowego wyznania, stopniała w końcu w zapytaniu: czy wspólna akcya mocarstw skończy się z oddaniem Dulcigna Czarnogórcom? Na pytanie to w przemówieniu bar. Haymerlego nie znajdujemy nawet odpowiedzi. Pan minister przedstawił tylko stan kwestyi rozgraniczenia między Turcyą a Czarnogórą i zarazem omówił poruszoną zresztą także w interpelacyi p. Plenera, ale pominiętą już w samemże zapytaniu kwestyę rozgraniczenia między Turcyą a Grecyą, przez co może właśnie chciał dać poznać, że oprócz kwestyi czarnogórskiej jest przecież inna jeszcze, która może wymagać wspólnej akcyi mocarstw. Małe zapytanie p. Plenera nie kwalifikowało się tedy do wielkiej odpowiedzi. Zapytanie zaś del. Demela: jakie są cele polityki austryackiej na Wschodzie? — było znowu zbyt wielkie, aby ktokolwiek mógł spodziewać się na prawdę odpowiedzi na nie. Niektóre zapytania natury całkiem praktycznej, jak n. p. drugie zapytanie p. Plenera o stosunkach handlowych z Serbią, p. Russa w tejże materyi, p. Süssa o stanie rzeczy nad dolnym Dunajem, jako to: o zburzeniu fortec naddunajskich w Bułgaryi, o niedozwolonem tam utrzymywaniu bułgarskich statków wojennych, o regulacyi Żelaznej Bramy, nakoniec p. Bareuthera o stosunkach handlowych z Niemcami, były przedmiotem tak pozytywnych i zadowalających odpowiedzi pana ministra, jak ścisłemi były same zapytania; i rzec można, że one same jedne uratowały dyskusyę wczorajszą od zarzutu bezpożyteczności.

Jedność stronnictwa „wiernokonstytucyjnego“ także w dyskusyi wczorajszej znalazła ciekawą illustracyę. P. Plener w tonie ubolewającym mówił, że „rząd przyłączył się do wspólnej akcyi mocarstw, aby ją powściągać, a samo tylko powściąganie akcyi pozbawia monarchię coraz więcej możności pozytywnego, samodzielnego wystąpienia.“ Natomiast tuż po nim p. Sturm pochwala powściągający tylko wpływ rządu i powiada, iż „byłby tylko pragnął, aby rząd był nałożył sobie jeszcze większe ograniczenie.“ I dlaczegoż tedy „wiernokonstytucyoniści“ ciągle zarzucają połączonej w Radzie państwa prawicy, że sojusz jej musi rozbić się o różnicę zapatrywań w polityce zagranicznej?

Na dzisiejszem posiedzeniu zajmowała się komisya budżetowa etatem zwyczajnych wydatków ministerstwa wojny. Załatwiono go w większej części, i to gładko i bez zmian. Dyskusyi ważniejszej nie było, ale ma być przy kilku nieuchwalonych jeszcze rozdziałach, z których sprawozdawcą jest del. Sturm.

Jak dotychczas, rzeczy idą bardzo pomyślnie, i jest nadzieja, że mimo zapowiedzianych już i niezapowiedzianych jeszcze dyskusyj, mimo nawet pewnej opozycyi projekty rządowe nie poniosą uszczerbku zbyt dotkliwego. Tak czy inaczej, będzie to znów ilustracya jedności w obozie „wiernokonstytucyjnym“. *Neue fr. Presse* chce skutecznej opozycyi; *Wiener Allg. Ztg.* chce, aby nie wiele się drożono. Zdaje się, że nowy dziennik, t. j. „bośniacka lewica“ odniesie zwycięztwo.

SPRAWY MONARCHII

Pod napisem „Fortece galicyjskie“ rozpoczyna wiedeńska *Presse* szereg studyów, które pochodzić mają z pióra jednego z najznakomitszych austryackich pisarzy fachowych. W pierwszym artykule autor wykazuje ważność strategiczną Przemyśla i dowodzi potrzeby silnego ufortyfikowania tego punktu. Galicya, powiada autor, jest krajem, którego granice od strony nieprzyjaciela są otwarte. Jest to przytem kraj znacznej długości, ale wązki; na najszerszem miejscu może kozak przebyć ten kraj konno w pięciu dniach, a od przyjaciół przedzielony jest kraj szerokiem, bezdrożnem i ubogiem w zasiłki pasmem gór. Nieprzyjaciel jest blizko a pomoc daleko — należy więc pomyśleć o ufortyfikowaniu tego kraju. Na pierwszy rzut oka staje się jasnem, że centrum obrony Galicyi znajduje się nad rzeką Sanem, która widownię wojny na dwie dzieli połowy. San jest podstawą, z której na prawo albo na lewo zwrócić się, do której w razie niepomyślnym powrócić można, a mając rzekę między sobą a postępującym za nami nieprzyjacielem, możemy zmusić go do zatrzymania się, a tymczasem wyczekiwać korzystniejszych do ofenzywy konstellacyj. Jeżeli nieprzyjaciel nadciągnie od strony północno-wschodniej, co jest rzeczą prawdopodobniejszą, zwrócimy się frontem w tę stronę i ustawimy się na lewym brzegu Sanu. W ostatecznym razie odwrót nasz, zabezpieczony z flanki Wisłą i Karpatami, odbywałby się krok za krokiem z nad Sanu do Wisłoka, a ztamtąd do Wisłoki, Dunajca a w końcu do Krakowa. Ciągnący za nami nieprzyjaciel byłby na swej długiej lewej flance zagrożony na tylu punktach, ile dróg prowadzi z gór w nizinę. Jeżeliby zaś nieprzyjaciel nadciągnął od strony północno-zachodniej, to wyparci z nad Wisły, moglibyśmy cofnąć się nad Wisłok a ztamtąd nad San dolny i środkowy. W najgorszym razie stałaby dla odwrotu otworem droga po za górny bieg Wisły, podczas gdy północne stoki Karpat mogłyby być bronione.

Chcąc jednak użyć Sanu jako linii obronnej, potrzeba fortyfikacyj, przyczołków mostowych, któreby nam zabezpieczyły przeprawę przez mosty w obliczu nieprzyjaciela. Potrzeba nam mianowicie przyczołków mostowych rozmaitej wielkości i siły pod Przemyślem, Jarosławiem, Sieniawą, fortyfikacyj pod Krzeszowem i Radymnem, jednem słowem potężnego, działami napiętrzonego wału, któryby dla nieprzyjaciela był granicą między Galicyą wschodnią i zachodnią a nam umożliwiał połączenie sił zbrojnych. Wszystkie te fortyfikacye potrzebują mieć swe centrum, a na takie centrum wskazanym jest położeniem swem i znaczeniem Przemyśl. Autor wykazuje następnie potrzebę ufortyfikowania Przemyśla nietylko jako punktu, w którym koncentrować się ma armia broniąca Galicyi, ale także jako głównego składu broni, amunicyi i zapasów dla wielkiej armii. Przypuszczając, że armia austryacka nie mogąc utrzymać linii Sanu, zmuszoną będzie chwilowo cofnąć się na Kraków lub Preszow, jaka olbrzymia zdobycz wpadłaby w ręce nieprzyjaciela jeżeliby Przemyśl nie był ufortyfikowanym. Kolej Karola Ludwika, kolej Przemysko-Peszteńska stałyby otworem dla nieprzyjaciela, miałby on przystęp w samo serce państwa. Jaki olbrzymi park wozów wpadłby nieprzyjacielowi w ręce w Przemyślu! Jakie trofea w działach i materyale zdobyłby, jeżeliby armia opuścić musiała okopy nad Sanem! Przemyśl nie może przeto być tylko punktem ufortyfikowanym, musi on być fortecą, któraby wytrzymać mogła długie oblężenie, któreby przetrwać mogło całą kampanię. Ale na tem nie kończy się jeszcze rola Przemyśla. Musi on stać się ogniskiem pospolitego ruszenia Galicyi środkowej, dla którego setki tysięcy karabinów i miliony nabojów nagromadzone być winny. W razie odwrotu armii na Kraków, zostanie Przemyśl na flance idącego naprzód nieprzyjaciela i zagrażać będzie jego linii komunikacyjnej. Aby zasłonić tę linię musi nieprzyjaciel przedewszystkiem zamknąć Przemyśl, uczynić go nieprzystępnym dla pospolitego ruszenia. Przemyśl jest wreszcie bramą, przez którą nieprzyjaciel atakowanym być może przez armię nadchodzącą na odsiecz z Węgier. Jeżeli Przemyśl będzie miał załogę 15.000 landwerzystów i będzie broniony na zewnątrz tylko przez 20.000 pospolitego ruszenia, to armia nieprzyjacielska zostawić musi pod Przemyślem 50—60.000 ludzi, aby zabezpieczyć sobie komunikacyę, co o wiele powiększa szanse armii obronnej. Licząc po kupiecku, zyskujemy za owe 4 miliony, jakie potrzebne są na budowę fortecy w Przemyślu — trzy linie kolejowe, kolosalny park polowy i niezmierne zapasy nagromadzone dla armii.

mim funduszem konspiracyjnym rozporządzał. Każde jego skinienie bywało rozkazem dla patryotycznej części irlandzkiego ludu. I trudno zaprawdę uwierzyć, żeby taki człowiek ginął na starość dosłownie z głodu, a przedłużenie swej egzystencyi zawdzięczał wspaniałomyślności nieznajomego Polaka. Tak się jednak rzecz ma istotnie, a całe to zajście zasługuje na wzmiankę w polskim dzienniku.

Pewien Polak tutejszy, utrzymujący stosunki z gazetami nowojorskiemi w roli reportera i pisujący dla dziennika *Truth*, został niedawno uwiadomiony, że słynny Stephens mieszka w dalekiej dzielnicy New Yorku i znajduje się w nędzy okropnej. Doniósłszy o tem redakcyi, dostał zlecenie odwiedzić starca, a jego wizytę u byłego naczelnika Fenianów godzi się opowiedzieć, choćby dlatego, że tym sposobem własnemi słowy Stephensa możemy skreślić stan potężnego niegdyś spisku.

W pewnym domu, przy Stuyvesant-Place, wprowadzono reportera do izdebki nad wyraz brudnej i nagiej, której całe umeblowanie składało się z nędznego łóżka i trzech drewnianych krzesełek. Na kominku nie było ognia, pomimo chłodu panującego w izbie, a wilgotne ściany przejęły gościa dreszczem mimowolnym.

Na łóżku siedział jedyny mieszkaniec tej okropnej nory — starzec zgarbiony, z twarzą pooraną zmarszczkami, z gorzkim wyrazem smutku i niedostatku, z wzrokiem wpół obłąkanym a wpół nieufnym. Z głowy po części łysej spadały długie, białe kosmyki włosów. Warga wyższa była gładko wygolona, dolną część twarzy okrywała gęsta, siwa broda.

Gdy gość przedstawił się temu Łazarzowi, starzec powstał z łóżka mozolnie i opierając się o poręcz krzesła, wskazał przybyszowi stołek, a zaraz potem szepnął drżącym głosem:

— Wybacz mi pan, ale byłem bardzo chory i.... nie mogę mówić. Lekarz zabronił mi mówić nad kilka słów i dotykać polityki.

— Przepraszam pana — przerwał gość — mów jak najmniej! Chodzi mi tylko o to, ażeby się przekonać naocznie że główny twórca feniańskiego związku przybywa w tem mieście i jest w potrzebie. Kazano mi sprawdzić pańską osobistość i dowiedzieć się szczegółów o jego położeniu.

— Jestem Jakób Stephens, niezawodnie w własnej osobie i choć mi przykro się przyznać, doprawdy nie mam grosza....

— Czy pan wciąż utrzymuje stosunki ze związkiem?

Starzec kiwnął ręką pogardliwie i rzekł:

— Związek ten egzystuje tylko w tradycyi, bo się podzielił na fakcye, cząstki i kolizye zawistne, z których żadna już nie zasługuje na zaufanie poważnych ludzi. Drobna ambicya małych ludzi zniszczyła moje dzieło, zabijając ten ruch w Ameryce, czyniąc go bezsilnym w Irlandyi. Fundusz nasz, wielki niegdyś i zwany kapitałem wojennym, rozpłynął się między niegodziwców. Ja nie mam wpływu między amerykańskimi Fenianami, ale w Irlandyi mej popularności nie straciłem, a Parnelliści muszą się jeszcze liczyć ze mną. Mógłbym panu udzielić więcej informacyi ale...

Tu przerwał słowa kaszel suchy i ciężki....

Reporter wrócił do redakcyi i opisał, co widział, a zaraz potem odebrał upoważnienie, aby posłał lekarza do konającego agitatora i w imieniu redakcyi udzielił mu wsparcia. Wyjechawszy z bióra udał się prosto do jednego z najzacniejszych rodaków w Ameryce, doktora Wincentego Żółnowskiego, znanego z ofiarności i filantropji. Dr. Żołnowski jest honorowym członkiem Towarzystwa lekarskiego w Warszawie, w New Yorku zaś należy do najbardziej wziętych lekarzy i z wielu względów na to zasługuje, żeby go w kraju z chlubą wspominano. Niegdyś poświęcił niemało, utrzymując ś. p. *Kurjera Nowojorskiego*, którego znany Julian Horain był redaktorem.

Uwiadomiony o potrzebie Stephensa lekarz natychmiast doń pojechał, a gdy reporter przybył godzinę później, zastał nędzną niedawno izbę zmienioną do niepoznania. Były w niej nowe i schludne mebelki, kobierce i bielizna, było wino i komfort wszelki. Lekarza już nie było.

Stephens powiedział, że p. Żółnowski zapłacił dłużną gospodarzowi od trzech miesięcy należytość za wikt i komorne i że przyrzekł tak długo pokrywać potrzeby chorego starca, póki się nim nie zajmie które z bogatych towarzystw irlandzkich — co mówiąc nawiasem pewnie tak prędko nie nastąpi, zważywszy brak zgody i organizacyi w tych towarzystwach. Jeden z znajomych amerykańskich lekarzy zajął się na prośbę p. Żółnowskiego kuracyą staruszka. Redakcya z swojej strony także go wspiera i należy się spodziewać, że dni Stephensa będą przedłużone.

Wobec wzmagającej się agitacyi w Irlandyi stary Stephens może raz jeszcze ważną odegrać rolę, sądziłem tedy, że wzmianka o nim i o jego położeniu była na czasie.

S. W.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy angielskie i irlandzkie).

Niezdecydowane stanowisko gabinetu angielskiego wobec spraw wschodnich, niejedność co do nich w łonie gabinetu, o której w ostatnich czasach niejednokrotnie napomykano, brak nakoniec wszelkiej decyzyi rządu w sprawie rozruchów irlandzkich, wszystkie te okoliczności, z których wyjaśnieniem nie spieszy rząd, wyjaśnione może zostaną w skutek presyi deputowanych i pojedyńczych, drugorzędnych funkcyonaryuszów

w gabinecie, którzy w tych czasach zabierają głos przed zgromadzeniem swoich wyborców. Początek w tej mierze zrobili deputowany Herbert Gladstone w Leeds i członek gabinetu oraz deputowany Dodson w Scagsborough. Obadwaj wymienieni, przemawiając do wyborców, roztrząsali tak sprawy zagraniczne, jakoteż kwestyę irlandzką. H. Gladstone poruszył prócz tego w swej mowie sprawy stronnictw, które niemały wpływ wywierają na usposobienie członków gabinetu. Mniemał on, że byłby bardzo pożądanym rozdział pomiędzy deputowanymi stronnictwa liberalnego a radykalnego. Co do polityki zagranicznej, rzekł, że czem prędzejby Anglia wycofała się z Afganistanu, tem lepiej byłoby dla kraju. Sułtan bawi się z Europą, ale niemniej przeto koncert europejski jest faktem udowodnionym. Co do pretensyj greckich, te p. H. Gladstone przekazuje Francyi, ona bowiem w sprawie greckiej wzięła inicyatywę. O przywódcach agitacyi irlandzkiej rzekł, że są oni bezpośrednimi winowajcami popełnianych zbrodni i rząd postąpiłby roztropnie, gdyby przeciw nim wystąpił.

Drugi deputowany i członek gabinetu p. Dodson mówił do swoich wyborców, że jeżeli w Irlandyi nie okażą się skutecznemi dotąd użyte środki, to rząd wymagać będzie od parlamentu upoważnienia do środków wyjątkowych. Mówił też i o polityce zagranicznej i konstatował, że wspólne działanie mocarstw w sprawie czarnogórskiej okazało się nader skutecznem, „uwieńczone bowiem zostało złamaniem uporu Turcyi, która gdyby nie dotrzymała słowa, należałoby przeciw niej użyć środków, jakich się używa przeciw barbarzyńskim narodom.“

Postępowanie Turcyi znajduje zresztą i w dziennikarstwie angielskiem nieprzychylną ocenę. O okólniku Porty w sprawie obligacyj dłużnych, wystosowanym do posiadaczy obligacyj, odzywają się *Times*, że to pismo nie ma żadnej wartości praktycznej, że nie zasługuje na uwagę, gdyż w rezultacie nie doprowadzi do odrodzenia finansów tureckich. W dalszym ciągu, rozbierając projekt turecki, mniema wspomniany organ City londyńskiej, że zdąża on chyba do tego, ażeby za pośrednictwem ułudnych prospektów uzyskać nową pożyczkę. Zapewnia jednak Turcyę, że to płonne usiłowania. *Daily News* natomiast upatruje w okólniku zapowiedź zwrotu lubo na razie nie ma nadziei praktycznych rezultatów. Organa giełdy godzą się jednomyślnie tylko na jeden środek, to jest, na przedsięwzięcie kroków międzynarodowych pod kierunkiem zdolnych dyplomatów. *Standard* zapewnia, że na podstawie dobrych informacyj może ręczyć, iż Anglia, Francya, Niemcy i Austrya, doradzając sułtanowi międzynarodową komisyę reform na wzór egipskiej, chciały mu utorować drogę.

Zabrał też głos i Hobart basza, który przy każdej okazyi występuje jako rzecznik interesów tureckich. Obecnie w rozwlekłem piśmie przedstawia on, jak mocarstwa europejskie kilku pociągami pióra uszczupliły terytoryum Turcyi, odcinając najpiękniejsze jej prowincye, jak zawsze uniemożebniają wszelką dążność Turcyi do zreformowania finansów, gdyż w razie zamierzonego podwyższenia podatków lub ich rektyfikacyi, występują zaraz z zastrzeżeniami na rzecz uprzywilejowanych, którzy uwolnieni od podatków i obowiązków celnych pochłaniają część dochodów skarbu tureckiego. W innem piśmie pułkownik Gordon przedstawia, że wprowadzenie której z proponowanych przez Midhata konstytucyi w Turcyi, na wzór urządzeń organicznych Egiptu, zaradziłoby skutecznie niemocy podatkowej.

Przechodząc do spraw irlandzkich, przedewszystkiem zapisujemy wiadomość z Dublina, że duchowieństwo katolickie Irlandyi interesuje się coraz żywiej sprawą ludu i pragnie pojednawczem wystąpieniem zażegnać burzę rewolucyjną. Biskup Korku zwołał duchownych całej dyecezyi, celem powzięcia rezolucyi w sprawie agraryjnej. Zapadłe rezolucye postanawiają, że na przyszłość czynsz dzierżawny powinien być unormowany przez trybunał ukonstytuowany prawnie, że żadnego dzierżawcy nie wolno rugować z używalności dopóty, dopókiby czynsz powyższy uiszczał i że wszelkie układy na innych warunkach a nie na podstawie unormowanego czynszu zawarte, nie powinny mieć mocy obowiązującej. Uchwalono dalej, żeby wszyscy dzierżawcy mieli prawo niekrępowanej sprzedaży i ażeby położenie wyrobników rolniczych polepszyć, zapewniając im mieszkania godne ludzi i wydzielając niewielkie obszary roli. Ostatnia rezolucya, przez duchowieństwo uchwalona, potępia wszelkie nauki, zdążające do zakwestyonowania prawa własności, albo pozwalające się domyślać lub wypowiadające wyraźnie, iż za pośrednictwem zbrodni lub mów podburzających mogą być polepszona dola i interesa dzierżawców. Powątpiewają, czy głos umiarkowania dociśnie się do rozjątrzonych przez stronnictwo radykalne umysłów. Stronnictwo to objęło stanowczo ster i nie pozwala wytchnąć oderwanemu od pracy ludowi. W ubiegły czwartek, na zgromadzeniu ludowem w hrabstwie Donegal, członek parlamentu Dillon oświadczył, że jeszcze przed świętami Bożego narodzenia ustalone będą w każdem hrabstwie filie ligi agraryjnej. Utrzymywał dalej, że prowincya Ulsteru połączy się z ligą, skoro zaś to nastąpi, to w ciągu roku znikną z kraju właściciele wielkich obszarów ziemskich, a każdy dzierżawca stanie się właścicielem ziemi dzierżawionej. Mówił nadto, że przyjdzie do wypędzenia z kraju prokuratorów i sądów policyjnych, a lud stanie się bezwzględnym panem kraju. Ale dopóki znajdują się właściciele ziemscy, dopóty dzierżawcy nie uzyskają sprawiedliwosci. Słowem ostateczny rezultat tej mowy streścićby można krótko: że dopóki istnieje własność, dopóty nie może być mowy o sprawiedliwości i bezpieczeństwie. Nie wszędzie jednak znajduje stronnictwo radykalne ślepe posłuszeństwo. Z Waterford donoszą że tamtejszy klub dzierżawców obradując nad potrzebą zwołania mityngu, powziął uchwałę dopiero po bardzo burzliwej dyskusyi. Szło bowiem o to, czy zawezwać p. Parnella, przeciw czemu członek klubu Mathew Walsh zaprotestował, twierdził bowiem, że Parnell jeździ po kraju chyba po to, żeby go zrujnować. Przewodniczący wezwał Walsha do porządku, ten jednak odparł: „Wolno panu nawoływać mię do porządku, lecz ja wypowiem moje przekonanie o Parnellu. Jest to żyjący humbug, który nas rujnuje“. Powstały przeraźliwe nawoływania i krzyki, ale Walsh krzyczał jeszcze głośniej: „Nazywam go humbugiem i zgadzam się pod tym względem z najzacniejszymi kapłanami Irlandyi — człowiek ten nie wart zaufania“. Po nim przemawiał Power w tym samym duchu.

(Mowa margr. Salisbury).

Telegram sygnalizował wczoraj pełną znaczenia mowę, którą margr. Salisbury wypowiedział w Taunton na konserwatystowskim bankiecie. Dzisiejsza *N. Fr. Pr.* podaje obszerniejszą analizę tej mowy, którą ze względu na znacznie polityczne torysowskiego mowcy powtarzamy.

Salisbury wyraził ubolewanie, że parlament obecnie nie obraduje, gdyż rzadko się zdarza, aby sytuacya była tak smutną, a postępowanie rządu tak bardzo wymagało sankcyi Izb. Dalej mowca przypomina, że Gladstone powiedział niegdyś, iż Austrya nigdy nie zrobiła nic dobrego, i dodaje, że teraz Anglia powinnaby odpowiedzić, iż Austrya zrobiła coś dobrego, bo wydała Czerwoną Księgę. Gdy Gladstone znajdował się w opozycyi, oskarżał rząd o tajemnicze postępowanie, teraz jednakże Anglia musi dopiero z austryackiej Czerwonej Księgi poznawać jego własną politykę. Mowca wykazuje dalej śmieszność i bezużyteczność demonstracyi flot, w której osada nie może wylądować a armaty nie mogą strzelać. Z równym skutkiem możnaby wysłać sześć wanien kąpielowych z wywieszonemi flagami. Cała demonstracya przypominała sposób prowadzenia wojny używany przez Chińczyków, którzy wystawiają malowane armaty, ażeby przestraszyć nieprzyjaciela. Sułtan jednak nie dał się przerazić takiemi sztuczkami. Najszczególniejszem w całem tem zajściu jest użycie podobnej energii w sprawie, w której Anglia i lud angielski nie mają najmniejszego interesu. Co nas obchodzi, czy Czarnogóra rozszerzy swoje granice, czy też pozostani, w dzisiejszych? Prawda, że rozszerzenie granic Czarnogóry było w traktacie berlińskim i jako podpisani na tym traktacie byliśmy obowiazani używać wszelkich dyplomatycznych środków celem wprowadzenia go w wykonanie. Jest jednak niesłychaną doktryną twierdzenie, że każde państwo, którego podpis znajduje się na traktacie, jest obowiązanem za pomocą siły wymuszać jego wykonanie, w sprawach, które go wcale nie interesują, jedynie z indywidualnego kaprysu i sentymentalnej skłonności. Gladstone odstręczył od siebie te mocarstwa, które były zawsze naszymi naturalnymi przyjaciołmi, a połączył się z mocarstwem, które zawsze było najniebezpieczniejszym współzawodnikiem Anglii, i przykuł angielską politykę do polityki rządu, który mowca nazywa „najhaniebniejszym despotyzmem w Europie.“ A wszystko to uczynił dla Czarnogórców, którzy w czasie pokoju kradną bydło a w czasie wojny po bohatersku zadają kalectwo swym jeńcom, jak wszystkie półdzikie ludy albo jak czerwonoskórcy.

W sprawie greckiej konferencya berlińska sądziła, że byłoby w obecnem położeniu lepiej dla Turcyi i dla Grecyi, gdyby część Tesalii i Epiru została odstąpioną Grecyi, i sześć mocarstw bez udziału Turcyi oświadczyło w Berlinie gotowość pośredniczenia w sprawie ustępstwa tego terytoryum. Nie powiedziano jednak ani słowa o oderwaniu tych prowincyj przemocą, owszem lord Beaconsfield zastrzegał się starannie przeciwko takiemu przypuszczeniu. Ale Księga Czerwona austryacka milczy niestety o tem, co mocarstwa chcą uczynić, Grecya zaś mówi znowu o użyciu siły. Jeżeli wszakże sześć mocarstw, albo też jedno z nich odbierze Turcyi część terytoryum i odda Grecyi, to aktu podobnego nie można usprawiedliwić prawem międzynarodowem. Byłby on po prostu podziałem, równie nieusprawiedliwionym, jakby było oddanie Liege Francyi a Tryestu Włochom. Powiadają, że Anglia przyrzekła to Grecyi, ale to bezwarunkowo nieprawda. Grecyę najwyraźniej poinformowano, iż nie można jej przyrzekać powiększenia terytoryum. Albo może wypada wynagrodzić Grecyę za to, że w roku 1877 nie atakowała Turcyi? W takim razie po uspokojeniu Irlandyi powinniby ci dzierżawcy, który teraz nie wystrzelają właścicieli ziemi, mieć za to prawo do kompensaty. Smiesznym jest także pretekst, że Grecya o kilkaset mil powiększona, mogłaby stawić czoło przewadze Słowian. Dla takiej niemożebnej szansy wdawać się teraz w wojnę i prowokować gwałtowne rozwiązanie sprawy wschodniej, jest to myśl, na którą wpaść może tylko na pół romantyczny, literacki fanatyzm. Stosunki zresztą w Irlandyi — dodał mowca — są tego rodzaju, że odrywają naszą uwagę nawet od najważniejszych wypadków zagranicznych. Jest to zaiste melancholiczna satyra naszego entuzyazmu dla dobrego rządu w Turcyi, gdy na zachodzie Irlandyi patrzymy na stan rzeczy, którego wstydziłby się nawet sam sułtan. Wywodził dalej Salisbury, że projektowane sądowe ściganie przywódców ligi irlandzkiej jest bez pożytku, że stosunków to nie polepszy. Powiadają, że w Irlandyi powinny być rządy łagodne, ponieważ dawniej były niedołężne. Jednakże po bitwie pod Culloden obchodził się książę Cumberland okrutnie także z góralami. Krwawe sądy Jeffreya odbywały się w środku Anglii. A przecież Szkoci i Anglicy nie zabijali za to swoich właścicieli ziemskich. Jeżeli potrzebna jest poprawa praw ziemiańskich w Irlandyi, to niech zrobi to parlament, ale naprzód musi być zaspokojony naipierwszy warunek państwa cywilizowanego, to jest bezpieczeństwo życia i własności. Uskutecznić to można jedynie przez aresztowanie przywódców ruchu, lecz nie przez przyrzeczenia stronnictwa liberalnego, ani przez oskarżenie o sprzysiężenie przed sądem przysięgłych, którzy prawdopodobnie wydadzą wyrok uniewinniający.

(Liga islamicka.)

Gdyby powszechne używanie jakiego środka lekarskiego było już świadectwem jego skuteczności, to uniwersalnem lekarstwem na wszystkie choroby naszego stulecia w trzeciej ćwierci jego przebiegu byłaby „liga.“ Lud irladzki pragnie sobie wywalczyć lepsze socyalne stanowisko, więc zawiązuje ligę; Albańczycy chcą dopomódz sułtanowi do ocalenia pewnej części terytoryum, łączą się zatem i tworzą ligę; islamizm czuje się w niebezpieczeństwie, marzy więc o ratunku za pomocą ligi. Wobec tak powszechnego zastosowania tego środka w tegoczesnej terapii politycznej i społecznej, godzi się zastanowić nad tem, czem są właściwie te ligi, oraz jakie może być znaczenie i skuteczność świeżo zapowiedzianej ligi islamickiej.

Liga w tej postaci, w jakiej ją widzimy czy to w Irlandyi czy na półwyspie bałkańskim, jest czemś pośredniem pomiędzy spiskiem a uprawnionem stowarzyszeniem, istnieje bowiem jawnie, jak legalne asocyacye, ma znanych i wiadomych przywódzców, używa jednak często, jakkolwiek niby nie systematycznie i w drodze na pozór wyjątkowej, środków wychodzących za obręb prawa, to jest takich, jakiemi posługiwać się zwykły tajne konspiracye. Liga jest zatem modyfikacyą dawnej formy spisków, zużytkowaniem czy też wyzyskaniem na rzecz tajnego sprzysiężenia formy stowarzyszeń jawnych. Przyznać należy, że ta nowa forma daje związkom tego rodzaju daleko większą łatwość działania niż dawniejsza. Bywały i dawniej przykłady, chociaż nieliczne, że rządy paktowały z konspiracyami tajnemi, popierały je za cenę usług wzajemnych i posługiwały się niemi, objawy takie jednak mogły się trafiać tylko wyjątkowo. Nowa forma, mniej więcej jawna, ułatwia podobne stosunki; rządy łatwiej mogą wchodzić w układy z widomymi przywódcami, którzy nadto zazwyczaj, jak naprzykład w Irlandyi, obleczeni są powagą poselską, stawiającą ich z jednej strony w zbliżeniu do sfer rządowych, a z drugiej dającą im nietykalność, która jest zabezpieczeniem ich stanowiska oraz istnienia ligi, nawet wówczas, gdyby środki przez nią używane rząd uważał za karygodne. Tym tylko sposobem w krajach konstytucyjnych jak Anglia istnieć mogą ligi anti-rządowe, uciekające się do środków działania prawem zabronionych, pod rządem zaś absolutnym, jak w Turcyi możebną jest tylko liga, której dążnościom rząd się nie sprzeciwia, chociażby nawet zostawały w pewnej sprzeczności z jego urzędowemi zobowiązaniami i jawnie wydawanemi rozkazami. Taką jest liga albańska, mająca niejako charakter półurzędowy. W kierunku przeciwnym, anti-rządowym, pod rządem absolutnym możebnym byłby tylko spisek, jakim jest rzadko już dzisiaj dające znaki życia sprzysiężenie nihilistyczne w Rossyi. Formę związku przeciw-rządowego, mającego jawnych, osłoniętych nietykalnością poselską przywódców i zupełnie podobnego do tych, które dzisiaj nazywają ligami, chociaż tej nazwy nie nosiło, miało w swoim czasie stronnictwo socyalistyczne w Niemczech, o ile i jeżeli słuszne były zarzuty, że z jego łona wychodziły królobójcze zamachy i inne nielegalne objawy. Gdy jednak rząd ks. Bismarcka dał dowód, że nie da się skrępować artykułami konstytucyi zapewniającemi posłom nietykalność, stronnictwo musiało się albo przerodzić w konspiracyę, albo też ograniczyć do środków legalnych i, jak się zdaje, stanowczo tę ostatnią drogę obrało.

Po tych teoretycznych wyjaśnieniach łatwo zrozumieć, jaki charakter będzie miała liga islamicka, której bliskie zawiązanie w Konstantynopolu zapowiadają telegramy. Będzie to związek półurzędowy, popierany przez rząd stambulski i służący jego celom, a mający ogarniać sobą cały świat mahometański. Węzłem łączącym pojedyncze ogniwa tego związku będzie jedność wyznania, wiara w proroka, a bronią, jakiej ostatecznie związek taki mógłby użyć, nawet bez względu na wszystkie prawa miejscowe i na prawo narodów, jest podniecenie religijnego fanatyzmu przeciwko niewiernym, a mianowicie przeciwko chrześcianom.

Na pozór siła to straszna i broń bardzo potężna. Ogólną cyfrę mahometan na kuli ziemskiej obliczają na 169 milionów. W Arabii, Persyi, Afganistanie, Beludżystanie, Turkestanie i innych krajach Azyi środkowej, oraz w całej północnej Afryce ludność jest mahometańską, wyłącznie lub w bardzo przeważnej większości, trzy czwarte ludności Turcyi azyatyckiej i dwie trzecie Rossyi azyatyckiej stanowią mahometanie, 32-milionowa ludność wysp indochińskich składa się w 4/5 częściach z mahometan, których jest nadto 22 milionów w Indyach wschodnich i półsiodma miliona w Europie. Gdyby połączyły się przymierzem państwa europejskie o takiej ludności, posiadające wyćwiczoną armię i uregulowane finanse, oraz rozporządzające w całej pełni ulepszonemi środkami komunikacyj, których gęstą sieć stworzyły ostatnie lat dziesiątki, przymierze ich niezawodnie mogłoby dyktować prawa światu. Z państwami muzułmańskiemi rzecz inna. Są one rozrzucone na niezmiernie rozległej przestrzeni, w trzech częściach świata, w każdej stronie odmiennym ulegają wpływom, a z owej 169-milionowej ludności mahometańskiej część znaczna znajduje się pod obcemi panowaniami. Państwom tym daleko do takiej organizacyi militarnej, jaką posiada Europa, nie mówiąc już o organizacyi finansowej, ani o środkach komunikacyjnych, więc nawet przymierze państw mahometańskich, połączone z jednoczesnem wzburzeniem i powstaniem ludów wyznawających proroka, a obcemu panowaniu podległych, miałoby tylko pewną niewielką część tej doniosłości, jaka zdaje się wynikać z ich siły liczebnej.

Ale liga islamicka nie ma być bynajmniej przymierzem państw, ma ona być tylko związkiem ochotniczym, rozgałęzionym na wszystkie ludy muzułmańskie, sprzysiężeniem w rodzaju ligi albańskiej, lecz o nieskończenie szerszym terytoryalnym zakresie. Zadaniem jej będzie przygotowywać umysły muzułmańskiego świata do jakiejś przyszłej odległej, ostatniej walki o byt islamizmu z nacierającym nań Zachodem. Związek taki może stać się silniejszym lub mniej silnym, stosownie do gorliwosci organizatorów i rzeczywiście grożącego islamizmowi niebezpieczeństwa, w żadnym jednak razie nie rozwinie się w potęgę, z którąby Europa na seryo liczyć się potrzebowała. Owszem już sama myśl organizacyi takiej ligi jest dowodem, że idea wojny świętej nie jest w umysłach muzułmanów zakorzenioną i że dopiero potrzebuje propagandy.

W chwilach wielkich niebezpieczeństw Turcya grozić zwykła Europie rozwinięciem chorągwi proroka, na który to znak wszyscy muzułmanie rzekomo rzuciliby się na chrześcian. Podobnież ile razy mocarstwa wywrą większy nacisk na rząd turecki, zwykł on zastawiać się tem, że żądane przez mocarstwa ustępstwo sprowadzi między ludnością muzułmańską wzburzenie, za którego skutki nie może być odpowiedzialnym. W najstraszniejszych jednakże dla Turcyi chwilach następca proroka nie rozwijał chorągwi Mahometa, a ile razy Porta uczyniła jakie ustępstwo, ludność muzułmańska nie stawiała bynajmniej tak silnego oporu, jakim grożono, nie występowała ani tak jednomyślnie ani tak zacięcie, jak się kazano obawiać. Prosty ztąd wniosek, iż Porta sama nie wierzy w wielką skuteczność tych pogróżek, a chorągiew Proroka trzyma w zachowaniu niedlatego, żeby się bardzo wzdrygała na myśl jej rozwinięcia, ale raczej z obawy, żeby akt taki raz zrobiwszy *fiasco*, na zawsze nie obalił uroku owego świętego sztandaru.

Niewątpliwem jest, że gdyby polityka Europy, popełniając błąd i anachronizm zarazem, wypisała na swoim sztandarze zagła-

dę islamizmu, ludy mahometańskie, zagrożone w najdroższem swojem uczuciu, stanęłyby wszystkie w jego obronie. Tej myśli jednak nikt nie podniósł i nie podniesie. Najdalszem marzeniem największego wroga islamizmu, Gladstona, jest tylko odebranie trzydziestej cząstce ogółu jego wyznawców, nie ich wiary bynajmniej, lecz szczątków panowania w Europie. Islamizm, jako religia, nie jest więc zagrożonym wcale, a jako potęga doznać może tylko klęski miejscowej. Taki stan rzeczy nie zdoła rozpalić fanatyzmu w zbyt szerokim promieniu, nie poruszy z pewnością do walki państw mahometańskich czujących się bezpiecznemi, jedynym jego wynikiem może być wywołanie tu i owdzie zamachów przeciw życiu i mieniu chrześcian bezbronnych i nielicznych, zamieszkałych między muzułmanami, oraz dostarczenie armii tureckiej jakich kilkunastu tysięcy ochotników. Porta jednak rozumie i rozumieć będzie zawsze, choćby najnieudolniejszemu ministrowi powierzyła ster spraw zagranicznych, że taki rezultat mógłby tylko skompromitować ostatecznie i zgubić jej sprawę wobec Europy, dlatego powziętego przez nią zamiaru utworzenia ligi islamickiej nie można uważać za nic więcej, jak za manewr dyplomatyczny, zręczny w każdym razie, gdyż dający państwu tureckiemu na zewnątrz pozory większej potęgi i większego wpływu, niż rzeczywiście posiada.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej pozwolić podporucznikowi nieczynnego stanu brodzkiego batalionu obrony krajowej, Karolowi Schindlerowi, przyjąć i nosić ces. ross. order św. Stanisława III klasy.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej przyjąć dla c. k. familijno-fideikomisowej biblioteki złożone Mu w darze przez senat uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dzieła *Codex diplomaticus Universitatis*, *Catalogus Manuscriptorum Bibliotecae Jagellonicae*, Bibliografię Polską XIX wieku i Bibliografię Polską XV i XVI wieku.

* **Ulica Piekarska** w niedzielę i poniedziałek, z powodu wielkiej frekwencyi publiczności zwiedzającej cmentarz łyczakowski, zamkniętą będzie, zacząwszy od godziny 2 po południu dla przejezdnych. Dla dojazdu do cmentarza ustanawia się ulicę Rury, dla odjazdu zaś ulicę łyczakowską.

— **W Akademii umiejętności.** Dnia 21 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi dla historyi sztuki. Przewodniczący powitał imieniem zgromadzonych nowego członka p. Sławomira Odrzywolskiego, profesora architektury w instytucie technicznym krakowskim. Poczem dr. Stanisław Tomkowicz i prof. Lindquist odczytali sprawozdanie z poszukiwań swych tak historycznych jak i architektonicznych nad pozostałościami zamku Wołek na gruncie wsi Kobiernice w okolicach Żywca. Sprawozdanie to oparte na archiwalnych źródłach i poparte tablicami planów zdjętych na miejscu, tudzież rysunkami kafli XV wieku o ciekawych a nieraz pięknych kształtach ma być drukowane w jednej z przyszłych publikacyj Akademii. Następnie prof. Władysław Łuszczkiewicz przedłożył wykonane przez siebie plany, przekroje i rysunki kościoła św. Jakuba w Sandomierzu i uwydatnił w obszernym wywodzie piękność wykonania i charakter konstrukcyi tego niepublikowanego dotąd a tak ze wszechmiar interesującego romańskiego pomnika XIII wieku. Zdał nakoniec sprawę z licznych rezultatów tegorocznej swej naukowej wycieczki, odbytej imieniem komisyi do południowych części Królestwa Polskiego i wyliczył cały szereg pomników zupełnie nieznanych lub nieopracowanych jeszcze, które po szczegółowem opracowaniu w przyszłości komisyi przedłoży. Między pomnikami temi niektóre należą do epoki romańskiej. Smutne zrobiła na zgromadzonych wrażenie wiadomość, że ocalały dotąd klasztor Cysterów w Wąchocku, pochodzący także z XIII wieku, jest zagrożny ruiną, gdyż, jak wieść niesie, ma być sprzedany przez publiczną licytacyę. Komisya dając żywy wyraz ważności, jaką przywiązuje do tego pomnika, który zachował zupełną oryginalność cysterskich budowli, nie chce tracić nadziei, że znajdą się na miejscu ludzie, którzy go potrafią otoczyć odpowiednią opieką i uratować od zagłady. W dyskusyi nad wniesionemi rozprawami brali udział pp.: Paweł Popiel, prof. J. Łepkowski, Odrzywolski, J. N. Sadowski i Maryan Sokołowski.

§ **Ruch chorych** w lwowskim szpitalu powszechnym w miesiącu wrześniu r. b. wykazywał następujące cyfry: Z końcem sierpnia r. b. pozostało chorych 331; przybyło we wrześniu b. r. 508; było przeto ogółem leczonych 839; z tych wydalono wyzdrowiałych 327; niewyleczonych 46; z polepszeniem zdrowia 83; umarło 35; ubyło tedy razem 491. Pozostało z końcem września bież. roku 348 chorych. Najwyższy stan chorych był 30 września i wynosił 395.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani W. podczas nabożeństwa w kościele Karmelitów tumakowy zarękawek z czarną jedwabną podszewką i chustkę do nosa batystową ze szlakiem szafirowym, znaczoną cyfrą III; a pani P. J. przy ulicy Gródeckiej czarny pugilares z kwotą 13 zł. — Złożono w policyi kartkę zakładu zastawniczego nr. 52.226 na pięć sznurków korali znalezioną na ulicy Halickiej — Komisaryatowi śródmieścia oddano siedmioletniego chłopca niewiadomych rodziców, który zabłąkał się w mieście. — Natalia Porodka, 17 lat licząca służąca, myjąc okna pod l. 7 przy ulicy Majerowskiej, w skutek oberwania się gzymsu, spadła z pierwszego piętra na trotoar i złamała nogę. Oddano ją do szpitala powszechnego.

— **Prezydent tow. geograficznego** w Wiedniu, radca dworu Hochstetter, ze względów zdrowia złożył na czas jakiś ten swój urząd w ręce wiceprezydenta br. Helferta.

— **Międzynarodowy kongres,** dla zastosowania elektryczności w przemyśle, według urzędowej depeszy z Paryża zgromadzi się w tem mieście dnia 15 września 1881. Kongres ten połączony będzie z wielką wystawą przyrządów elektrycznych, która otwarta zostanie dnia 1 sierpnia i potrwa do 15 listopada 1881.

— **Wspomnienie wielkiego artysty** polskiego z zeszłego wieku znajduje się w książce adresowej miasta Berlina z roku 1780. Czytamy tam: „Pan Daniel Chodowiecki, członek królewskiej akademii sztuk pięknych. Sławny ten miniaturzysta, rysownik i miedziorytnik, urodzony r. 1726 w Gdańsku, mieszka przy ulicy Behrenstrasse w własnym domu.“

— **Kompania Rothschildów.** Z dniem 30 września upłynął termin kontraktu spółki braci Rothschildów w Paryżu. Odnowiony więc został ten kontrakt notaryalnie i przedłużony do 30 września roku 1905. Kapitał kompanii ustanowiony został w sumie 50 milionów, na którą w równych częściach składają się baronowie Meier Alfons James, Gustaw Samuel James i Edmund James Rothschildowie. Należytość skarbowa od tego aktu wynosiła 62 500 franków.

— **Pani Thiers,** wdowa po znakomitym francuskim mężu stanu złożona jest ciężką chorobą. Cierpi na ogólne osłabienie sił.

— **Pośrednictwo Unii** północno amerykańskiej w wojnie pomiędzy republikami południowo-amerykańskiemi Chile i Peruwią, według depeszy z Buenos-Ayres nie odniosło najmniejszego skutku. Wojownicze państwa te chcą toczyć walkę do ostateczności.

— **Olbrzymią sumę** 800.000 mark sprzeniewierzył kasyer król. saskiego zawiadowstwa długami państwowemi. Schönfeld w Dreznie. Defraudant jest już uwięziony. Jako spólników jego aresztowano także pewnego kamieniarza i kupca Nitzschnera w Dreznie.

— **Pożar,** według doniesienia z Londynu, zniszczył w tych dniach prawie do szczętu wielkie miasto portowe w południowej Peruwii, Iquique.

— **Wielkie stado wilków** w tych dniach napadło na trzodę w polu pod Scholten, w Siedmiogrodzie, rozszarpało w pierwszej zaraz chwili trzy młode woły a pokaleczyło sztuk 20. Pastuchy nazwać się mogą szczęśliwymi, że sami uszli z życiem.

— **Trzęsienie ziemi** nawiedziło w nocy na 22 b. m. miasto Temeszwar. Bezpośrednio po tem zjawisku zerwała się silna burza, po której temperatura spadła bardzo nisko. W Zagrzebiu tegoż dnia spadł pierwszy śnieg, który poprzedziły grzmoty i błyskawice. W północnych Węgrzech były już dotkliwe przymrozki, natomiast w niektórych okolicach południowych Węgier śliwy okryły się świeżym kwiatem i cała prawie roślinność obudziła się do nowego życia.

— **Osławiony opryszek** serbski, Milan, dnia 22 b. m. po zaciętej walce z wojskiem w okolicy Pojarewaczu został osaczony z swą bandą i zginął od kuli.

— **Bufet na Wezuwiuszu.** Do kolei linwowej, która od kilku miesięcy prowadzi na górę wulkaniczną pod Neapolem i do elektrycznego światła, które co nocy płonie nad tą górą, przybyła tam w tych dniach jeszcze jedna wygoda dla turystów. Na samej krawędzi czeluści wulkanicznej pewien przedsiębiorca ustawił żelazny domek, w którym urządził bufet zaopatrzony w przekąski i napoje. Obecnie więc przy kieliszku *Lacrymae Christi* i pasztecie strassburskim można spokojnie obserwować akcyę wulkaniczną w głębi Wezuwiusza i zachwycać się widokiem zatoki neapolitańskiej.

— **Republika San Domingo,** na wyspie Haiti, która przed rokiem była widownią krwawych przewrotów politycznych (liczy około 250.000 mieszkańców osiedlonych na 800 milach kwadratowych), wybrała na prezydenta swojego znanego z świątobliwości księdza Don Augustino Merino, a to na lat cztery. Nowy prezydent złożył sobie ministerstwo oczywiście w duchu ściśle katolickim. Reprezentacyę republiki San Domingo stanowi senat, złożony z pięciu, i Izba niższa (*Tribunado*) z piętnastu członków. Siła zbrojna składa się z 7.000 żołnierzy i dwóch mniej więcej tuzinów generałów. Zresztą finanse republiki znajdują się w bardzo dobrym stanie, i nie są obciążone najmniejszym długiem.

(*r*) **Smutny koniec.** Od wielu lat znaną była przechadzającym się, a jeszcze bardziej przejeżdżającym po aleach Pól Elizejskich stara żebraczka, której specyalnością było zabiegać drogę powozom wjeżdżającym na plac Zgody i prosić o jałmużnę. W tych dniach, w chwili, gdy podbiegała do jednego powozu na zwykłem swojem stanowisku, konie zlękły się, uskoczyły w bok i biedaczka dostała się pod koła, które ją przejechały, przyczem i cały powóz z siedzącemi w nim osobami przewrócił się zupełnie. Dla właścicieli powozu skończyło się na lekkich stłuczeniach ale biedna żebraczka niesiona do szpitala, w drodze oddała ducha. Komisarz, który przybył dla spisania aktu całego wypadku i skonstatowania nazwiska i stanu cywilnego zmarłej, znalazł wszytą między wierzchem i podszewką spodnicy pakę papierów wartościowych w ilości kilkunastu tysięcy franków. Nie wiadomo nawet komu ma się dostać ten spadek, bo dotychczas nie można było dowiedzieć się nawet imienia i nazwiska zmarłej rentjerki-żebraczki.

— **Zdumiewający wynalazek** przedstawił w tych dniach niejaki p. Kordig, Rossyanin, towarzystwu politechnicznemu w Berlinie. Wynalazca — według sprawozdania *Nordd. Allg. Ztg.* — umiał połączyć naftę z inną jakąś substancyą, która stanowi jego sekret, w taki wyborny materyał do oświetlenia, że osiągnięte nim rezultaty przechodzą rzeczywiście wszelkie oczekiwania. Główna zaleta materyału tego w tem polega, że przy użyciu go nie ma najmniejszego niebezpieczeństwa eksplozyi. Dowiodły tego liczne doświadczenia, dokonane na posiedzeniu wspomnionego towarzystwa. I tak n. p. wynalazca skropił tym materyałem cały swój surdut i zapalił i nie zrzucając go z siebie. Wyglądał jak żywa pochodnia, a przy tem ani surdut nie został uszkodzony, ani on sam nie doznał poparzenia. Eksperyment ten tak samo zresztą powiódł się innym osobom, które próbowały go na sobie. P. Kordig chodził po sali w palącym się kapeluszu na głowie, stawał w pośród koła płomiennego na podłodze i t. p., a ze wszystkich tych prób suknie jego i ciało wychodziły bez najmniejszego szwanku. W końcu wynalazca zapalał swoją masę na rozmaite sposoby w naczyniu, ażeby przekonać obecnych, że eksplozya jej nigdy nie może nastąpić w lampie. Ta ostatnia skonstruowana jest w sposób nader prosty i pali się białem, czystem światłem. Zgasić ją można najlżejszem dmuchnięciem. Rezerwoar jej zupełnie wypełnia masa dziurkowata, a paląca się substancya dochodzi do płomienia rurką zapomocą małego knocika, lub też cienkich, włoskowych otworów w metalowej przykrywce rury. Funt masy do oświetlenia Kordiga kosztuje 30 feników, czyli koło 20 centów.

OSTATNIA POCZTA

Pan minister Dunajewski przybył przedwczoraj do Pesztu, powołany tam przez Najj. Pana. Pan minister-prezydent hr. Taaffe powrócił tegoż dnia z Pesztu do Wiednia.

Mowa zagajająca sejm pruski wyraża podziękowanie królewskie za objawy lojalności wywołane przez uroczystość kolońską. Położenie finansowe polepsza się. Budżet na rok 1881 przedstawia nadwyżkę 14 milionów marek z podatków państwowych, która pozostanie do rozporządzenia na cel obniżenia ciężaru podatkowego. Przejście kolei prywatnych na rzecz państwa okazało się korzystnem zarówno dla państwa jak dla komunikacyi. Mowa w końcu wzywa sejm do współdziałania w ekonomicznej reformie państwa.

Wbrew doniesieniom, że dalsze wykonanie dekretów marcowych odłożone zostało aż do zwołania Izb, ażeby rząd otrzymał zezwolenie na ogłoszenie stanu oblężenia w razie potrzeby, donosi dzisiaj telegram paryski *N. fr. Presse* o dalszej akcyi przeciw klasztorom. Kongregacye przygotowują się do oporu. Kapucyni zabarykadowali furtę w ten sposób, że ją wyłamywać będzie potrzeba, a u ojca furtyana jest pięć wielkich psów. Na drzwiach klasztorów poumieszczano plakaty, zapowiadające, że przeciw urzędnikom, służącym i robotnikom, którzyby wzięli udział w dobywaniu się przemocą, wytoczoną będzie skarga sądowa, oraz ostrzegające, że prawo wniesienia takiej skargi dopiero po dziesięciu latach się przedawnia. Rząd jest przygotowany do użycia energicznych środków i zamierza całą sprawę, według tego telegramu, szybko i jeszcze przed zwołaniem Izb zakończyć.

Wobec fatalnej porażki, jakiej doznała wojownicza polityka wschodnia Gladstona, oraz wykonywanej przez Anglię ostrożnie i powoli zmiany frontu, przestał być także zwolennikiem tej polityki Gambetta, i jak donosi telegram paryski *N. freie Presse*, wyraża się z zadowoleniem o postępowaniu rządu francuskiego, a szczególniej o jego ostrożności w polityce zagranicznej. Radykaliści francuscy prowadzą dalej agitacyę za polityką pokojową, która jednak mało ma powodzenia, ponieważ rząd wielokrotnie z całą stanowczością oświadczył, że tej właśnie polityki się trzyma.

Lord Odo Russel, poseł angielski w Berlinie, zrobił wycieczkę do Friedrichsruhe, i po konferencyi z ks. Bismarckiem wyjechał do Londynu. Dzienniki przywiązują wiele znaczenia do tej podróży, przedsięwziętej właśnie w chwili, kiedy kierunek polityki angielskiej zdaje się ulegać pewnej modyfikacyi. Książę Bismarck zapewne w rozmowie swojej z posłem, pragnął wpłynąć na utrwalenie tego nowego kierunku, mogącego Anglię zbliżyć do mocarstw stałego lądu, z któremi jej drogi się rozeszły.

Pol. Corr. donosi z Konstantynopola, że Derwisz-basza otrzymał telegraficzny rozkaz odpłynięcia z Saloniki z czterema batalionami wojsk regularnych i udania się do Skodry, celem wzmocnienia sił Riza-baszy i szybszego załatwienia kwestyi dulcińskiej, która, jak widać, przedstawia rzeczywiste trudności, zwłaszcza, jeżeli prawdziwą jest wiadomość, podana w poniższym telegramie o zamordowaniu przez Albańczyków wysłańca tureckiego, który przybył z proklamacyą, wzywającą do poddania się.

Bezczynność floty demonstracyjnej uprzykrzyła się już jej naczelnemu dowódcy, admirałowi Seymour, podał więc prośbę do swego rządu o uwolnienie od dowództwa. Zdaje się, że krok ten będzie wstępem do rozwiązania połączonej eskadry. Telegram paryski *Neue fr. Presse* donosi z dobrze poinformowanego źródła, że flota połączona odwołaną zostanie nietylko w razie odstąpienia Dulcigna, ale i wówczas, gdyby Czarnogórcy, pomimo oświadczenia, że mogą zająć miasto w pewnym terminie, który zostanie oznaczonym, do miasta nie wkroczyli. Po skończeniu terminów tureckich zaczną się zatem termina czarnogórskie, upadające jeden po drugim, co jak na sprawę bagatelną, jest za długą procedurą.

O powstaniu w Kabulu nie ma dotychczas żadnej pewnej wiadomości, ponieważ komunikacya i telegrafy są przerwane. Jeżeli emir Abdurrahman rzeczywiście został zabity, o czem, jak donoszą i w Peszawarze obiegała pogłoska, to władza stanowczo przejdzie w ręce Ejuba chana, najniebezpieczniejszego wroga Anglików, fanatycznego muzułmanina, który za ciosy zadawane islamizmowi przez politykę Gladstona nad Bosforem pomścić się pragnie nad brzegami Indusu. Zbytecznem byłoby dodawać, że w takim razie o opuszczeniu Kandaharu nie mogłoby być mowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 28go października. Na wczorajszem posiedzeniu rada związkowa jednomyślnie przyjęła wnioski Prus i Hamburga, aby na podstawie ustawy o socyalistach osobom, które bezpieczeństwu publicznemu zagrażają, wzbroniony został pobyt w Hamburgu, Altonie, Wandsbecku, Pinnebergu i Lauenbergu, oraz w okolicach tych miast. Uchwała na razie wejdzie w życie na jeden rok. *Reichsanzeiger* ogłasza rozporządzenie w tej mierze co do terytoryum pruskiego. Wchodzi ono w życie od jutra począwszy.

Paryż, 28 października. Agencya Havasa donosi z Raguzy 27 bm., że poseł turecki, który przybył do Dulcigna z proklamacyą i wezwaniem do poddania się, został tam zamordowany.

Wiedeń, 29 października. (*Tel. pr.*) Z Cetynii donoszą do *Presse*, że według wiarogodnych informacyj Riza basza gromadzi ponownie siły zbrojne i przygotowuje silny opór Czarnogórcom. Na pierwszą pogłoskę, która się wczoraj rozbiegła w Skodrze, jakoby Czarnogórcy maszerowali na Dulcigno, wydał

Riza basza lidze albańskiej polecenie, aby przygotowała się do jak najzaciętszego oporu.

Ateny, 29 października. Rząd otrzymał z Francyi moderunki i uzbrojenie dla 15.000 żołnierzy.

Porta unieważniła nagle kilka już sankcyonowanych uchwał kreteńskiego zgromadzenia. Wywołało to wielkie wzburzenie umysłów na wyspie i oczekują powszechnie ponownego wybuchu powstania.

Wiedeń, 29 października. Rada generalna banku austro-węgierskiego przyjęła bez zmiany wnioski rządu węgierskiego w przedmiocie korespondencyi zakładów bankowych z władzami węgierskiemi, kroackiemi i slawońskiemi, a zarazem uchwaliła czasowe podwyższenie ogólnej dotacyi węgierskich zakładów bankowych o 3 miljony i utworzenie ajencyi banku w Rzeszowie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 października 1880, godz. 2 m. 20. Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 247·75. Akcye anglo-austr. 114·—, Akcye banku Union 110·80, Akcye kolei Karola Ludwika 270·50, Akcye kolei północnej 241·—, Akcye kolei południowej 81·25, Akcye kolei Alföld 152·50, Akcye kolei Elżbiety 188·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 162.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 145·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 84·—, Galic. oblig. indemn. 97·50, Losy z r. 1864 172·50, Losy regulacyi Cissy 107·90, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie —·—. Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 137·25, Rubel papierowy 1·17³/₄, Wiedeńskie losy 115·—, Węgierskie losy 108·75, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 107·65. Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 28 października 1880, godzina 5 m. 50. Akcye kredytowe 278·60, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 270·75, Południowa, —·—. Renta pap. 71.70, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·25, Gal indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 99·50, Losy z r. 1860 —.—. Napoleonsdor 9.34—, Usposobienie —

Telegramy zbożowe z d. 28 październ. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12.50 zł., żyto 10·40 do 11·40 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 36·— do 36·65 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.50 do 11·60 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 210·50, żyto —·—, spiritus loco 58·60, olej rzepakowy 53·60. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 59·30, olej rzepakowy 73·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29 października 1880 o godzinie 7 rano.
Barometr 726.98mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 11.5°C. Psychrometr wilgotny + 10.4°C. Prężność pary 8.7mm. Wilgoć 87 %. Zachmurzenie 4. Wiatr S3. Ozon 9.
Temperatura powietrza + 9.2°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 751.78mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 29 października 1880.

Hotel Europejski.

Pp. M. Baranowski z Krakowa. A. Winnicki z Rossyi. J. Odoric z Wiednia. B. Kugelman z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. J. Placht z Schönbach. J. Weintraub ze Stanisławowa. B. Rehfeld z Heilborn.

Hotel Angielski.

Pp. W. hr. Olizar z Oczacz. S. Oczosalski z Rusiatycz. E. Chmielowski z Chodorowa. W. Biechoński z Gorlic. S. Załęski z Kałusza.

Hotel Warszawski.

Pp. A. hr. Krukowiecki z Królestwa. E. Petion z Nadwórny. K. Ochocki z Białobożnicy. S. Ochocki z Zarwanicy.

Hotel George'a.

Pp. E. hr Dzieduszycki z Izydorówki W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. K. hr. Wodzicki z Olejowa. B. Garnysz z Sidorowa. J. Pietruski z Rudy. M. Rohoziński z Podol rossyjskiego. Dr. K. Zuławski z Krakowa.

Hotel Kuhna.

Pp. L. Pohorecki z Nahorca. A. Wiśniewski z Sambora. J. Terlecki z Kołomyi.

Hotel Narodowy.

Pp. K. Freidenheim z Przemyśla. M. Hirt z Przemyśla. P. Herzog z Dobromila.

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Schmahl z Wiednia. J. Marmarosch z Kołomyi. M. Schulman ze Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr. Rostworowska do Bukaresztu. E. br. Błażowski do Browar. J. Friedrich do Stryja. Dr M. Goldenberg do Czerniowiec. A. Błażowski do Targowicy. M. Giżycki na Podole rossyjskie. W. Żelechowski do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 października 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270	25	273	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	161	50	164	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291	—	296	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	80	97	50
" " 4 pr. w. a.	91	—	92	—
" " 5 pr. okresowe	96	80	97	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	—	98	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	101	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	62
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	63	9	73
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	71
" " papierowy	1	17	1	19
100 marek niemieckich	57	60	58	40
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	[illegible]

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 października 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj.-listopad	71.85	72.—
luty-sierpień	71.95	72.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.75	72.90
kwiecień-październik	72.80	72.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	123.—	123.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	129.20	129.70
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	132.—	132.50
" " 1864 po 100 zł.	172.75	173.25
" " 1864 po 50 zł.	172.—	172.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	28 —	30.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	144.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 30	100.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.70	86.90
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	95.50	—.—
Galicyi	97.40	97.80
Niższej Austryi	104.50	105.50
Siedmiogrodu	93.—	94 —
Węgier	95.25	95.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.75	116.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	279.80	280.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	760.—	775.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	815. —	817.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	534.—	536 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	188.75	189.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2405	2410 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272.25	272 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	163.75	164.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276.—	276 50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81.75	82.—
I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	139 50	140.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 5 pr.		
Towarz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	[illegible]
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	100 50	101.25
" w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
" w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	91.75	92 25
" " po 5 proc.	96.75	97.50
" " po 5 proc. w 37 latach zwrotne	96.75	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 90	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.—
" Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	87.80	88.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. e.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.50	80.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
" " po 100 zł. w. a.	102 —	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—.—	105.50
" " " II. emisyi	—.—	103 25
" " " III. "	102.—	102.25
" " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc w srebrze z r. 1865	90.25	90.50
z r. 1867	92.75	93.—
z r. 1868	89.80	90.30
z r. 1872	89.—	89.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.50	86 —
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178. —
Clarego po 40 zł. m. k.	38.—	40.—
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	102 50	103 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.50
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	48.75	49.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
" po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.50	33 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42 —	42.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.20	117.35
Paryż za 100 fr.	46.20	46.25

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.63	5.65.—
" pełnej wagi	5.63 —	5.65 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.½	9.36.50
Rossyjski imperyał	9.68 -	9.70.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 28 października 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	85
" " " w srebrze	72	75
Renta w złocie	87	10
Losy pożyczki z roku 1860	129	75
Akcye banku austro-węgierskiego	813	—
" " kredytowego	279	75
Londyn	117	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik Urzędowy.

(7233) **Edykt.**

L. 24428 C. k. sąd krajowy w Krakowie jako handlowy poleca w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidocznienie zmiany dyrekcyi związku kredytowego przy Radzie powiatowej Krakowskiej w tym kierunku, iż odtąd w miejsce dotychczasowego dyrektora p. Alfreda Milieskiego firmę związku kredytowego p. Dr. Stanisław Biesiadecki jako dyrektor wraz z drugim dyrektorem podpisywać będzie.

Kraków 24 września 1880.

(7276) **Ogłoszenie.**

L. 14251. W masie konkursowej M. L. Rosena wybrali wierzyciele tejże masy na terminie dnia 17 września 1880 zarządcą masy Aleksandra Altesa w Tarnopolu a zastępcą tegoż adwokata Dr. Mantla w Tarnopolu, który to wybór sąd tutejszy potwierdził. C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol dnia 11 października 1880

(7279) **Obwieszczenie.**

L. 11582. C. k. sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28 września 1880 wpisane zostały do rejestru handlowego przy firmie P. Krebs w Przemyślu, kontrakty małżeńskie z Bertą Krebs urodz. Durst deto Tarnopol 25 grudnia 1874 i deto Przemyśl 14 sierpnia 1880 zawarte.

Przemyśl dnia 6 października 1880.

(7319 3—3) **Edykt.**

L. 2652/cyw. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lwowskiego zakładu kred. włościańskiego przeciw Jackowi Olenczuk dla ściągnięcia sumy pożyczkowej 166 zł. 96 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realność dłużnika Jacka Olenczuka własnej, w Krzywicach położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej na 350 zł. w. a. oszacowanej dnia 19go listopada 1880, dnia 17go grudnia 1880, i dnia 21go stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy
Gliniany 15 grudnia 1879.

(7313 3—3) **Edykt.**

L. 5978. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej lwowskiego zakładu kred. włościańs. przeciwko Senkowi Danilczukowi dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 336 złr. 84 ct. w. a. z pn przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Seńka Danilczuka własnej, w Poluchowie wielkim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej na 700 złr. oszacowanej, dnia 26 listopada i 23 grudnia 1880 i dnia 28 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy
Gliniany 15 grudnia 1879.

(7321 3—3) **Edykt.**

L. 5686. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej lwowskiego zakładu kred. włościańskiego przeciwko Prokopowi Czyrce, dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 300 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Prokopa Czyrki własnej, w Przegnojowie położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej na 800 złr. oszacowanej dnia 19 listopada i dnia 17 grudnia 1880 i dnia 21 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy
Gliniany 15 grudnia 1879.

(7298 3—3) **Edykt.**

L. 3475. Zawiadamia się niniejszem niewiadomych wierzycieli Jakóba i Maryannę Pełechów z Horpina, którzyby na tychże realności pod l. k. 114 w Horpinie, ciało hip. wykazu Nr. 239 stanowiącej prawa zastawu później nabyli, że do wykazania płynności i praw pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna i sprzedaży konkursujących, termin na dzień 10 listopada 1880 o godzinie 9 rano wyznaczony i kuratorem dla nich p. Erazm Janicki w Kamionce ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.
Kamionka 22 sierpnia 1880.

7386 1—3) **Edykt.**

L. 48144. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Mojżesza Blind, kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Pomianowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 listopada 1880 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorawej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 15 stycznia 1881 i podać ją na terminie na dzień 19 stycznia 1881 godzinę 4tą po południu, wyznaczony do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 26 października 1880.

(7301 1—3) **Edykt.**

L. 5491. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1868 zmarł w Woli Małnowskiej beztestamentalnie Ilko Kupiak, do którego spuścizny konkuruje także nieznany z życia i miejsca pobytu Dańko Kupiak.

Tegoż spadkobiercę zawzywa się do spadkobrania z oznajmieniem, że gdyby do roku nie zgłosił swoich roszczeń spadkowych, rozprawa spadku Iika Kupiaka zostanie przeprowadzoną z oświadczonymi spadkobiercami i jego kuratorem Wasylem Kupiakiem.

Krakowiec dnia 28 grudnia 1879.

(7328 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8865. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje niniejszem do wiadomości że na pozew Józefa Juśkiewicza pod dniem 19 sierpnia 1880 do l. 8865 przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Andrzejowi Wierzbieńcowi bratu tudzież niewiadomym jego możliwym spadkobiercom lub prawonabywcom o ekstabulacyę sumy 127 zł. p. 14 gr. ze stanu biernego realności pod l. k. 71 na Krakowskiem przedmieściu położonej termin do rozprawy na dzień 13 grudnia 1880 o godzinie 9 przed południem wyznaczony został, i że dla powyż wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych zapozwanych kurator w osobie adwokata Dra Ernesta Gaberlego ustanowiony został któremu też i zapozwani potrzebną informacyę udzielić lub też na tegoż miejsce innego pełnomocnika ustanowić i sądowi donieść mają, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Jarosław 30 sierpnia 1880.

(7351 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11959. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kalasantego Deszkiewicz Kundzicza, iż dla niego w sprawie z Gabryelem Orzakiewiczem pto 208 zł. 33⅓ ct. ustanowił kuratora adw. dr. Rosenbacha z zastępstwem adwokata dr. Łuzeckiego, polecając mu, ażeby co do swej obrony w tej sprawie z kuratorem się porozumiał, lub też sobie innego pełnomocnika ustanowił i sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 13 października 1880.

(7353 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3174. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie w dniu 17 grudnia 1880 o godzinie 10 rano relicytacya realności pod l. 498/345 w Bóbrce położonej nietabularnej, dłużnika masy spadkowej Michała Kosa własnej z tem, że na tym terminie sprzedaną będzie ta realność za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena szacunkowa 200 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 pr

Reszta warunków w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce dnia 31 sierpnia 1880.

(7369 1—3) **Edykt.**

L. 44944. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Arona Königsberga, że z powodu dozwolonej uchwałą z dnia 7 sierpnia 1880 l. 33943 przeciw Rubinowi Michlowi, i Aronowi Birnbergom i Aronowi Königsbergowi egzekucyjnej sekwestracyi dochodów z realności w Tarnopolu pod liczbą 264/280 położonej celem zaspokojenia c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu należących się sum 174 zł. 80 ct., 174 zł. 80 ct. 3288 zł. 85 ct. z pn. ustanowiono dla nieobecnego Arona Königsberga kuratorem adwokata dr. Rabego a tegoż zastępcą adwokata dr. Raresa i że powyższa uchwała zostaje mianowanemu kuratorowi doręczoną.

Lwów 16 października 1880.

(7356 1—3) **Edykt.**

L. 6305. C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Piotra Woźniakowskiego, iż dla niego celem zastąpienia go w sprawie egzekucyjnej z Markusem Güinsbergiem pto. 198 zlr. kuratora w osobie Antoniego Kokurewicza c. k. notaryusza w Lisku ustanowił.

C. k. sąd powiatowy

Lisko 21 października 1880.

(7368 1—3) **Edykt.**

L. 36610. C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że uchwałą z dnia 2 października 1880 l. 36610 dozwolił egzekucyjną licytacyę części realności pod l. 198 i 199²/₄ we Lwowie własność ią spadkobierców po ś. p. Łazarzu i Haidzie Rubinstein będących, na rzecz dr. Izydora Leiblinger, celem zaspokojenia jego pretensyi w kwocie 1200 zł., 1000 zł. i 500 zł. w. a. z pn.

Licytacya ta przeprowadzoną zostanie w trzech terminach dnia 3 stycznia 1881, dnia 1 lutego 1881 i dnia 7 marca 1881. każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami: I. przedmiotem licytacyi są części realności l. 198²/₄ i 199²/₄ będące poprzednio własnością Łazarza Rubinsteina.

Za cenę wywołania służyć będzie wartość szacunkowa w kwocie 18902 zł. 35 ct. a. w. Na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym sprzedane zostaną powyższe części tylko za tę cenę lub pwyżej, na trzecim zaś za jakąkolwiekbądź cenę.

Każdy licytujący musi złożyć jako wadyum 1890 zł. w. a. w gotówce, w książece kasy oszczędności, lub w papierach pupilarnych podług ostatniego ich kursu.

Wadyum to zostanie nabywcy wliczone w cenę kupna, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

O powyższej uchwale zawiadamiamy wszystkich udział mających, ustanawiając dla tych, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, lub których pretensye po 26 lipca 1880 roku do tabuli bv weszły w osobie adw. dr. Rogalskiego z zastępstwem adw. dr. Skałkowskiego.

Lwów dnia 2 października 1880.

(7324 1—3) **Edykt.**

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomosci, że dla ściągnięcia sumy 30 zł. z przynależnościami przez Samuela Puloera przeciwko Wasylowi Traczowi wywalczonej przymusowa sprzedaż pola „Horopeczyn“ zwanego w Dworzyskach do i. d. 70 należącego, dotychczas przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej, na 40 złr. oszacowanego, w przestrzeni około 1 morga zajmującego dnia 2 grudnia 1880, dnia 3 stycznia 1881 i dnia 4 lutego 1881 o 10 godzinie przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 16 stycznia 1880

(7286 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4542. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie, ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Kamionce pod l. k. 55 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Stefana Fałatowicza własnej, celem ściągnięnia na rzecz Abrahama Altera ug dzonej sumy w resztującej kwocie 14 zł. w. a z pn. w jednym terminie dnia 13 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 185 złr. w. a.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 1 sierpnia 1880.

(7354 1—3) **Edykt.**

L. 6990. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza że dnia 13 grudnia 1880, 12 stycznia i 17 lutego 1881 o godz. 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności małżonków Jana i Łucyi Huzarów własnej l. k. 81 w Nagórzance na 900 zł. w. a. oszacowanej celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej lwowskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego 560 zł. 97 ct. w. a. z pn. pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze, oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich, którymby niniejsze lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogł że dla nich kuratorem P. Konstantego Stupnickiego c. k. notaryusza z Buczacza ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz 15 września 1880.

(7232 1—3) **Edykt.**

L. 4922. W dniu 10 grudnia 1880, 10 stycznia i 17 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 45 w Alwerni położonej dłużnika Paulina Daszyńskiego własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi 13 zł. zaś cenę wywołania 130 złr.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 28 września 1880.

(7406 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4942. Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 2 października 1880 l. 42417 został Hryć Kombil z Chlewczan uznany marnotrawcą i mu Stefan Kombil tamtejszy gospodarz kuratorem ustanowiony.

C. k. sad powiatowy

Uhnów dnia 24 października 1880.

(7277 1—3) **Edykt.** L. 8761.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Rosenblatta w kwocie 130 zł. a. w. z pn. dozwolił licytacyjną sprzedaż dwóch połów realności pod l. 24 i 293 w Kołomyi na Stanisławowskim przedmieściu położonych ciała tabularnego niestanowiących, z których pierwsza własność Jana Ciesielskiego druga Jerzego Becka stanowi.

Sprzedaż odbędzie się dnia 1 grudnia 1880, dnia 20 grudnia 1880 i dnia 3 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 9tej rano.

Cena wywołania pierwszej realności 82 zł. 50 ct., zaś drugiej 440 zł. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Dalsze warunki licytacyjne przejrzeć mogą chęć kupna mający w tusądowej registraturze.

Kołomyja dnia 23 września 1880.

(7325 1—3) **Edykt.**

L. 3331. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza i Hani Zwerlingów przeciwko Mojżeszowi i Racheli Duklerom o 210 zł. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności według wykazu hipotecznego l. 19 księgi gruntow j Połtwy Mojżesza Duklera własnej, na 40 zł oszacowanej dnia 2 grudnia 1880, dnia 3 stycznia i dnia 4 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 4 sierpnia 1880.

(7326 1—3) **Edykt.**

L. 945 C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Fedkowi Buremu o ściągnięcie sumy pożyczkowej 80 złr. 90 ct. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności, dłużnika w Kurowicach pod l. d. 102 położonej na 310 zł. oszacowanej, ciała hipotecznego niestanowiącej dnia 2 grudnia 1880, dnia 3 stycznia i dnia 4 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 20 marca 1880.

(7327 1—3) **Edykt.**

L. 6015. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lwowskiego zakładu kredyt. włościańskiego przeciwko Iwanowi i Matronie Cymbałom dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników Iwana i Matrony Cymbałów własnej w Łahodowie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na 400 zł. oszacowanej dnia 10 grudnia 1880, dnia 14 stycznia i dnia 11 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 15 grudnia 1879.

(7285 1—3) **Edykt.** L. 3601.

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, że w dniach 30 listopada, 31 grudnia 1880 i 31 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10, odbędzie się celem zaspokojenia przez Wolfa Kleinera przeciw Stanisławowi Stochowi wywalczonej sumy 100 zł. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 164 w Dobczycach z domu i gruntu się składającej, dłużnika własnością będącej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Bliższe warunki tudzież akt zajęcia i oszacowania złożone w registraturze.

Dobczyce dnia 6 października 1880.

(7409) **Ogłoszenie.**

L. 1431 Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Krasów z kolonią Reichenbach i miejscowością Miedziaki powiatu sądowego Szczerzeckiego rozpoczną się dnia 4 listopada 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swoich praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 22 października 1880.

(7349) **Obwieszczenie.**

L. 24307 W sprawie konkursowej Jakóba Wagnera w Żywcu na terminie 18 maja b. r. wybranymi zostali przez wierzycieli konkursowych adwokat Bogdani stałym zarządcą masy p. Teofil Chwalibóg tegoż zastępcą, zaś Szymon Moses, Samuel Aufricht, Adolf Werber i Maurycy Seifter członkami wydziału wierzycieli i wybór ten zatwierdzonym został.

Kraków 8 października 1880.

(7398) **Edykt.**

L. 1300. C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że dla Iwana Hryniaka uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z 20 marca 1880 l. 11786 za marnotrawcę uznanego Iwana Hryniaka z Hrymaków Jan Gielmuda kuratorem został mianowany.

Cieszanów 14 kwietnia 1880.

(7414) **Edykt.**

L. 54165. Z powodu przebudowania mostów kolei Dniestrzańskiej prowadzących przez rzekę Dniester, potrzeba będzie zająć pewną przestrzeń gruntu z posiadłości dworskiej i gminnej w Rudłowicach.

Dotyczący wykaz z planami złożony będzie w tamtejszym urzędzie gminnym dla publicznego przejrzenia począwszy od 7 aż włącznie do 20 listopada 1880.

Zarzuty przeciw wywłaszczeniu wniesione być mogą w tym samym czasie, pisemnie lub ustnie w Samborskim c. k. Starostwie, a w dniu 22 listopada 1880 przy komisyi na miejscu.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

we Lwowie d. 24 paźdz. 1880.

(7392) **Edykt.**

L. 13598 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Arona Königsberg, ustanawia się kuratorem adw. dr. Sternklara z zastępstwem adw. dr Maxa w sprawie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw Rubinowi Michlowi, Aronowi Birnbergom i Aronowi Königsberg o 3288 zł. 85 ct. celem doręczenia uchwały z 26 lipca 1880 l. 10348 przyjmującej do wiadomości sprzedaż w drodze licytacyi realności pod nr. 264/280 w Tarnopolu jakoteż i uchwał dalszych w tej sprawie zapaść mających.

Uwiadamiając o tem Arona Königsberga wzywa się go, by możliwe środki obronne kuratorowi dostarczył lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Tarnopol 11 października 1880.

(7165 3—3) **Edykt.**

L. 1240. Dnia 11 listopada, 10 grudnia 1880 i 3 stycznia 1881 o godzinie 10tej rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Skolem publiczna licytacya realności włościańskiej pod l. k. 57 rep. 199 do nieobjętej masy spadkowej Iwana Wynnyk należącej w Sławsku położonej, celem zaspokojenia dłużnej sumy 200 złr. wal. austr. a względnie 196 złr. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Wadyum 10 prc.

Cena wywołania 400 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skole dnia 29 sierpnia 1880.

(7320 3—3) **Edykt.**

L. 6016. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lwowskiego Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciwko spadkobiercom Hryńka Mielnika dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 98 zł. wal. austr. z przynależytościami przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Hryńka Mielnika własnej w Krzywicach położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na 500 zł. oszacowanej dnia 26 listopada, dnia 23 grudnia 1880, i dnia 28 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 15 grudnia 1879.

(7362 3—3) L. 5169/D. f.

Obwieszczenie.

Na dniu 30go października 1880 roku odbędzie się losowanie obligacyj funduszów ind. Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów ind. w nowym gmachu na 3 piętrze przy kościele O. O. Karmelitów.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye:

A. Funduszu ind. Wielkiego Księstwa Krakowskiego a to:

4	oblig. z kup.	po 50 zł. —	200 zł.
31	„ „	po 100 zł. —	3.100 zł.
6	„ „	po 500 zł. —	3.000 zł.
16	„ „	po 1.000 zł. —	16.000 zł.
1	„ „	na 5.000 zł. —	5.000 zł.
1	„ „	na10.000 zł. —	10.000 zł.
i obligacye Lit. A. w nominalnej wartości		. . . .	3.700 zł.
czyli razem		. . . . .	41.000 zł. m. konw.

B. Funduszu ind. Galicyi zachodniej a to:

43	oblig. z kup.	po 50 zł. —	2.150 zł.
289	„ „	po 100 zł. —	28.900 zł.
59	„ „	po 500 zł. —	29.500 zł.
141	„ „	po 1000 zł. —	141.000 zł.
7	„ „	po 5000 zł. —	35.000 zł.
6	„ „	po 10000 zł. —	60.000 zł.
i obligacye Lit. A. w nominalnej wartości		. . . . . .	111.450 zł.
czyli razem		. . . . .	408.000 zł. m. konw.

C. Funduszu ind. Galicyi wschodniej a to:

49	oblig. z kup.	po 50 zł. —	2.450 zł.
450	„ „	po 100 zł. —	45.000 zł.
103	„ „	po 500 zł. —	51.500 zł.
302	„ „	po 1000 zł. —	302 000 zł.
10	„ „	po 5000 zł. —	50.000 zł.
8	„ „	po 10000 zł. —	80.000 zł.
i obligacye Lit. A. w nominalnej wartości		. . . . . .	177.050 zł.
czyli razem		. . . . .	708.000 zł. m. konw.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów ind.
Lwów, dnia 23 października 1880 r.

(7346 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4420 C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada, dnia 17 grudnia 1880 i 24 stycznia 1881 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 21 w Ostrowcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Józefa Wawruszka własnej, w sprawie i na rzecz Herscha Silbersteina pto. 400 zł. z pn. pod następującemi warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 1130 zł. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadym wynosi 113 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Z c. k. sądu powiatowego.
Lubaczów dnia 1 września 1880.

(7352 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2514/prez. Pan Przydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 grudnia 1880 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Jana Spławińskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora, Adolfa H[illegible]ę i Józefa Konckiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie 24 paźdz[illegible] 1880.
Zawadzki.

(7359 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4026/cyw. W dniach 16 listopada, 14 grudnia 1880, 18 stycznia 1881, każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tut. c. k. sądzie powiatowym realność pod nr. 67 w Żabnie położona Antoniego Wojcika własna, na zaspokojenie należytości Zakładu kredyt. włościańskiego w ilości 157 zł. 67 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 600 zł. zaś zakład 60 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów 9 sierpnia 1880.

(7358 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4049/cyw. W dniach 16 listopada, 14 grudnia 1880, 18 stycznia 1881, każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 30 w Żabnie położona, Jana Madeja własna, na zaspokojenie należytości Zakładu kredyt. włościańskiego w ilości 281 zł. 27 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 600 zł. zakład zaś 60 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów 12 sierpnia 1880.

(7360 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4025. W dninch 16 listopada, 14 grudnia 1880, i 18 stycznia 1881, każdym razem przed połnduiem sprzedaną będzie w tut. c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 8 w Jurbii położona, Józefa Koguta własna, na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 139 zł. 90 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 600 zł. zakład zaś 60 zł. które przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w registraturze tutejszej

Rozwadów 12 sierpnia 1880.

(7350 3—3) **Edykt.**

L. 24252. C. k. sąd krajowy w Krakowie rozpisuje w skutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 17 kwietnia 1880 l. 15184 tudzież wezwania z dnia 4 września 1880 l. 39354, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Banku hipotecznego w kwotach 1633 zł. 1633 zł. i 27618 zł. z przynależytościami egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. 25 Dz. IV i l. kat. 195 gm. IX ogrodem swierszkowskim zwanej, w Krakowie położonych do Józefa Rapaporta należących w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 listopada, i 23 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 55.000 zł.
Wadyum 500 zł.

O powyższej sprzedaży zawiadamia się wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 17 marca 1880 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała ta z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adwokata Eibenschütza.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w registraturze sądu krajowego w Krakowie przejrzane być mogą.

Kraków 1 października 1880.

(7347 3—3) **Edykt.**

L. 4523. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że ku zaspokojeniu kwoty 67 zł. 33 ct. w. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w dniach 19 listopada, dnia 17 grudnia 1880 i 24 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Macieja Janczury pod l. k. 156 w Lisichjamach położonej.

Cena wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 zł. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego
Labaczów dnia 1 września 1880.

(7367 3—3) L. 47203.

Ogłoszenie konkursu

W celu nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna dla kształcącej się młodzieży polskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł rocznie przeznaczone dla uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie, dalej stypendya po 150 zł. dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego
We Lwowie d. 18 paźdz. 1880.

(7366 3—3) L. 47201.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego po 200 zł i po 150 zł. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeśli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w tymże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fudatorem, winni również tę własność swoją wiarogodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonemi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
We Lwowie dnia 18 paźdz. 1880.

(687[illegible] 3—3) L. 43958.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestoletniej rocznicy działalności p. Majera Kallira jako przewodniczącego Brodzkiego spitala izraelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 250 zł. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia bez różnicy narodowości, stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum służy J. Wielmożnemu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń korzystać może z wsparcia tego aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie dnia 1 października 1880.

(7077 3—3) **Edykt.**

L. 9912. C. k. sąd powiatowy w Brodach z miejsca pobytu niewiadomemu Getzlowi Margulies wiadomo czyni, że ts. uchwała z dnia 2 listopada 1877 l. 9589 dozwalająca intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności funduszu indemnizacyjnego a to:

1) rocznych rat równych lub umarzających w sumie 29 zł. $92\frac{1}{2}$ ct.

2) rat procentowych 15 złr.

3) pięcioprocentowych odsetek zwłoki do końca grudnia 1873 w kwocie 15 złr. 71 ct.

4) dalszych odsetek zwłoki należących się od rat zaległych po koniec roku 1873 od 1go stycznia 1874 roku do dnia spłaty, zaś od rat począwszy od 1 stycznia 1874 od dnia zapadłości kazdej raty kwartalnej aż do dnia spłaty i raty procentowej za rok następny, na wypadek gdyby zapłata całej należytości w pierwszych trzech kwartałach poprzedniego roku uiszczoną nie została, w końcu kosztów egzekucyi w kwocie 7 złr. 76 ct. w. a. przyznanych w stanie biernym realności pod l. tab. 1088 w Brodach w ten sposób prostuje się, że to prawo zastawu dla tej wierzytelności ze stanu biernego realności pod l. tab 1088 w Brodach wykreśla a w stanie biernym realności pod l. tab. 1066 i 1061 w Brodach intabuluje a odnośna uchwała dla z miejsca pobytu niewiadomemu Getzlowi Margulies przez ustanowionego kuratora Dra Weissteina doręcza się.

Brody 26 stycznia 1880.

(7341 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14628. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Ernestyny Nowimiast, kramarki towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałej, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Mossor c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Ringelheim.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 6 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, choćiażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 21 grudnia 1880 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 8 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie dnia 22 paźdz. 1880.

(7108 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2316/cyw. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Prokopa Czwaka, że Katarzyna Gawron zam. Kobryń wniosła przeciw niemu i innym pozew z dnia 25 lutego 1880 l. 1706 o uznanie prawa własności do połowy gruntu pod l. 40 w Ottyniowicach, oddanie takowej i złożenie rachunków, który do postępowania ustnego zadekretewano i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Andrusia Czwaka i temuż napis powyższego pozwu dla Prokopa Czwaka wygotowany się doręcza.

Wzywa się zatem Prokopa Czwaka, ażeby swe środki obrony ustanowionemu kuratorowi wcześnie doręczył, lub innego obrońcę przeznaczył, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy
Chodorów 12 kwietnia 1880

(7343 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22485. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 70 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 277 w Liszni położonej, dłużników Maryi z Romaniuków 1 śl. Kuśnierzowej 2 Szemelakowej i Fedia Kuśnierza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mikołaja Winickiego dnia 23 listopada, 23 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881. każdym razem o godzinie 10 rano w B. N. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 130 zł. w. a. jako cenę szacunkową, lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

(7345 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4152. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada, dnia 17 grudnia 1880 i 24 stycznia 1881 odbędzie się tu w sądzie, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 21 w Ostrowcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Józefa Wawroszek własnej, w sprawie i na rzecz Goltfrieda Saugla pto. 125 zł. z pn. pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1130 zł. jako wartość tejże realności.

2. Wadyum wynosi 113 zł. w. a.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. registraturze w godzinach urzędowych.

Z c. k. sądu powiatowego.
Lubaczów dnia 4 sierpnia 1880.

(7344 3—3) **Edykt.**

L. 3738. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada, dnia 17 grudnia 1880 i dnia 24 stycznia 1881 odbędzie się tu w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 352 Sec. I w Lubaczowie położonej, dłużników Oleksy i Katarzyny małż. Piotrowskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie i na rzecz Michała Swistowicza pto. 220 zł. w. a. z pn. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 140 zł. w. a. jako wartość tej realności.

b) wadyum wynosi 14 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Z c. k. sądu powiatowego.
Lubaczów dnia 31 lipca 1880.

(7389 2—3) **Edykt.**

L. 21282. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 4 marca 1879 l. 5234 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

1. Jaryczów nowy i
2. Zawadów w okręgu lwowskiego ck. sądu powiatowego m. del. sek. II.
3. Łowcza w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego.
4. Dziewięcierz w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiatowego.
5. Rudołowice i
6. Rudołowice część w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu powiatowego.
7. Jurowce I
8. Jurowce II
9. Jurowce III
10. Popiele I i
11. Popiele II w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiatowego.
12. Uherce z Kostrzyniem w okręgu Liskiego c. k. sądu powiatowego.
13. Tatary w okręgu Łąckiego ck. sądu powiatowego.
14. Josefberg i
15 Königsau w okręgu Medenickiego c. k. sądu powiatowego.
16. Lisiatycze w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
17. Kasperowce
18. Ciechalewszczyzna
19. Siekierzyńszczyzna i
20. Część Lesieczniki w Kasperowcach, dalej
21. Dźwiniacz w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego.
22. Dobrowody i
23. Netreba w okręgu Zbarażskiego c. k. sądu powiatowego.
24. Skorodyńce
25. Byczkowce
26. Rydoduby i
27. Kąt słobudzki w okręgu Czortkowskiego c. k sądu powiatowego.
28. Rakowkąt w okręgu Kopeczynieckiego c. k. sądu powiatowego.
29. Wodniki w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego.
30. Zalipie w okręgu Rohatyńskiego c. k. sądu powiatowego.
31. Demeszkowce w okręgu Bursztyńskiego c. k. sądu powiatowego.
32. Derniów i
33. Streptów w okręgu Kamioneckiego c. k. sądu powiatowego.
34. Krasna w okręgu Kozowskiego ck. sądu powiatowego.
35. Chwałów i
36. Zahorce w okręgu Oleskiego c. k. sądu powiatowego.
37. Krasne w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego m. d.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Jaryczów nowy z Cepuchami i
2. Zawadów podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d. sek. II.
3. Żółkiew II. część podlegających Żółkiewskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Łowcza podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
5. Dziewięcierz z kolonią Einsingen podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
6. Rudłoowice podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
7. Jurowce z Popielem podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu.
8. Uherce z przyległością Kostryn podlegających Liskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Tatary podlegających Łąckiemu c.k. sądowi powiatowemu.
10 Josefsberg i
11. Königsau podlegających Medenickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
12. Lisiatycze podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
13. Kasperowce i
14 Dźwiniacz podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
15. Dobrowody i
16. Netreba podlegających Zbarażskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
17. Skorodyńce
18. Byczkowce i
19. Rydoduby podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
20. Rakowkąt podlegających Kopeczynieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
21. Wodniki podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
22. Zalipie podlegających Rohatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
23 Demeszkowce podlegających Bursztyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
24. Derniów z Sapieżanką i
25. Streptów podlegających Kamioneckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
26. Krasna podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
27. Chwałów i
28. Zahorce podlegających Oleskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
29. Krasne podlegających Złoczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d. jako instancyi realnej.

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 maja 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 maja 1881 a to, co do majętności tabularnych pod I. 1 do 4 w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 5 do 12 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I. 13 do 16 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, pod I. 17 do 28 w c. k. sądzie obwodowym Tarnopolu, pod I. 29 do 36 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II w dotyczącym ck. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów 14 września 1880.

(7373 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3529. W dniach 22 listopada, 22 grudnia 1880 i 21 stycznia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kons. 75—287 subrep. 52—151 w Hołyniu położonej, dłużników Haata i Maryi Mykietyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 6 września 1880.

(7374 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3530. W dniach 22 listopada, 22 grudnia 1880 i 21 stycznia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 67 subrep. 257 w Hołyniu położonej, dłużnika Wasyla Manczija względnie tegoż spadkobierców własnej w tutejszym sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł., a względnie 140 zł. 64 ct. i sumy 50 zł., a względnie 47 zł. 96 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową, lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł. w. a. jest ceną wywołania

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Rożniatów 6 września 1880.

(7381 2—3) **Edykt.**

L. 3983. W sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego przeciw spadkobiercom Salomona Fechtenholza pto. 355 zł. 72 ct. odbędzie się w tut. sądzie o godzinie 10 rano w dniach 11 listopada, 9 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881 tylko powyż, lub za cenę szacunkową egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 136 st. 61 i 61 s. now. w Gródkuna żydowskim mieście.

W razie nieudałej sprzedaży, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 26 stycznia 1881 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2740 zł.

Wadyum 274 zł.

O tem uwiadamia się tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 marca 1880 w hipotekę wymienionej realności weszli, lub którymby uchwały jakie doręczone nie były do rąk kuratora ad Dr. Flakowicza w Gródku.

Gródek 23 czerwca 1880

(7066 2—3) **Edykt.**

L. 43906. C. k sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka i Ksawerę Tomanków, iż w sprawie gali. kasy oszczędności przeciw nim pto. 857 zł. 78 ct. w. a. z pn. orzeczeniem c. k. najwyższego trybunału sprawiedliwości z dnia 6 lipca 1880 l. 7997 uchwały tutejsze c. k. sądu krajowego wyższego, licytacyę realności pod l. 166 i 167¹/₄ dozwalającą, zatwierdzone zostały, i że celem doręczenia tymże niewiadomym z życia i miejsca pobytu w mowie będącego orzeczenia, jako też dalszych uchwał w powyższej sprawie zapaść mających, kuratorem p. adwokat Dr. Pomianowski z zastępstwem p. adwokata Dr. Kohna ustanowiony został.

Rzeczą ich tedy będzie dostarczyć ustanowionemu kuratorowi do bronienia ich sprawy potrzebnych informacyj, lub innego zastępcę swego sądowi wskazać, gdyż skutki zaniedbania tego, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 2 października 1880.

(7387 2—3) **Edykt.**

L. 47006. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 46 zł., 46 zł. i 881 zł. 20 ct. dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod l. 480²/₄ we Lwowie położonej, dłużników Józefa i Sary Kessler własnej.

Licytacya ta odbędzie się na dwóch terminach, a to dnia 29 listopada i 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali ustnych rozpraw tut. sądu krajowego, na których to terminach powyższa realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 5000 zł. w. a.

Wadyum zaś przez licytantów złożyć się mające wynosi 500 zł.

Na wypadek gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 22 grudnia 1880 o godzinie 4 po południu, na którym wierzyciele hipoteczni w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 tem pewniej stawić się mają, ileże niestawający jako przystępujący do większości głosów stawających, uważani będą.

Bliższe warunki licytacyi, jako też wyciąg tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

O tem uwiadamia się strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 2 października 1880 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego weszli do tabuli, jak niemniej tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę wcale nie, lub wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie adwokata Dr. Józefa Smolki z zastępstwem adwokata Dr. Żukotyńskiego ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 23 października 1880.

(7112 2—3) **Edikt.**

Zl. 5253. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea werden nachstehende Personen:

a) die unehelichen minderjährigen Kinder der Antonina Woldzych deren Vormund Leon N...ski gestorben ist

b) Die liegenden Massen der verstorbenen Sidonia Prokopska und Franz Tergoud.

c) Die dem Wohnorte nach unbekannten Ferdinand Stecher, Marie Mautner, Johanna Sopetnicka, Julia Jellinek, Gustaw Mautner, Heinrich Kuszkowski und Antonina Emilia Justyna dreier Namen Schoupy endlich.

d) Ludwika Groman verecht. Stecher und Antonina Stecher verecht. Marbitzer welche mittlerweise ihren Aufenthalt von Wien unwissend wohin verlegt haben, hiemit verständigt, daß in Folge Gesuches des Dawid Kriss und Salomon Wieselburg de pr. 3 Juni 1879 Zl 5523 mit h. g. Beschluße vom 14 Juni 1879 Zl. 5523 der Grundbuchsführung aufgetragen wurde, die Realität sub CN. 39 ⁵/₄ von der für dieselbe und die Realität N. top. 685/1102, 817 und 818 bestehende gemeinschaftliche Grundbuchseinlage auszuscheiden, für dieselbe eine besondere Grundbuchseinlage im Grundbuche zu errichten, die Bittsteller Dawid Kriss und Salomon Wieselberg als gleichmäßige Eigenthümer derselben zu intabuliren, dagegen die auf diesen Realitäten haftenden Hypothekarlasten auf diese neue Grundbuchseinlage in der Eigenschaft als Simultanhipoteken zu übertragen und hiebei die in der alten Einlage verbleibende Realität Nr. top. 685/1102 und 818 als Haupteinlage, dagegen die ausgeschiedenen und in die neue Einlage einzutragende Realität CN. 39 ⁵/₄ als Nebeneinlage zu bezeichnen, und daß für diese Personen Ad. Dr. Rasch in Kolomea zum Kurator bestellt und demselben der für sie bestimmte Tabularbescheid vom 14 Juni 1879 Zl. 5523 zugestellt wurde.

Kolomea am 24 Juni 1880.

(7106 2—3) **Edikt.**

Zl. 4509. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen des Abraham Heller pto 240 fl. s. N. G. die exekutive Veräußerung der keinen Tabularkörper bildenden Realität in Bouszów NC. 31, den Blazko und Eudokia Zasiedko hiergerichts am 24 November, 15 und 30 Dezember 1880 jedesmal 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 380 fl.

Das Vadium 38 fl. öW.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie die Exekutionsakte können h. g. eingesehen werden. Bursztyn den 31 Juli 1880.

(7331 2—3) **Edikt.**

Zl. 6919 Vom k. k Bezirksgerichte in Szczerzec wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Forderung pr. 723 fl. und 23 fl öW. s. N. G welche der Fradel Lauer vom Fedko Gluchowiec im Grunde des gerichtlichen Vergleiches vom 1 März 1877 Zl 1740 gebührt, die öffentliche exekutive Feilbiethung der sub Nro 12 in Piaski Lemberger Bezirkes gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Fedko Gluchowiec eigenthümlich gehörigen Realität, am 25 November 1880 und am 27 Jänner 1881, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags in der h. g. Kanzlei stattfinden werde.

Den Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth pr. 1071 fl. öW.

Das Vadium beträgt 107 fl.

An diesen zwei Terminen wird diese Realität nur um, oder über deren Schätzungswerth veräußert, sollte aber ein solcher Anboth nicht erzielt werden, wird zur Feststellung erleichtender Bedingnngen der Termin auf den 27 Jänner 1881 um 3 Uhr Nachmittags bestimmt.

Uibrigen Felbiethungsbedingungen, das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll, liegen zur Einsicht in h g. Registratur auf.

Szczerzec 9 September 1880

(7204 2—3) **Edikt.**

Zl. 12747. Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol wird zur Einbringung der Forderung der österr. ungar. Bank per 5216 fl 12 kr. öW. sammt 6 pr. Zinsen vom 1ten Juni 1879, der vom Verfalls- bis zum Zahlungstage der einzelnen Interessenraten zu berechnenden 6 pr. Verzugszinsen sowie der Exekutionskosten per 12 fl. 21 kr. und 63 fl. 10 kr. öW. die exekutive öffentliche Feilbiethung der für die obige Forderung s. N G. verpfändeten in Tarnopol sub Nr. 11 gelegenen wie Dom. II pag. 151 n. 23, 24, 25, 26 u. 27 har. der Konkursmasse des Abraham Goldstein, ferner der Marie Goldstein geb. Franzos, dem Josef Franzos resp dessen liegender Nachlaßmasse, dann der Feige Franzos und der Sara Schnider geb. Franzos gehörigen Realität drei auf den 12 November, 26 November und 10 Dezember 1880 um 10 Uhr Vormittags festgesetzten Terminen ausgeschrieben.

Ausrufspreis 12000 fl. ö. W

Vadium 1200 fl. ö. W.

Die weiteren Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Kreisgerichtes zu Tarnopol eingesehen werden

Hievon werden alle Hypothekargläubiger zu eigenen Händen und alle jene Personen, welche nach dem 26 April 1880 auf die feilzubiethende Realität dingliche Rechte erwerben sollten, oder denen der gegenwärtige Feilbiethungsbescheid oder spätere Bescheide entweder gar nicht oder doch nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten zu Händen des in der Person des Adw Dr M... mit Substitution des Adw Dr. Axelrad gestellten Kurators und durch Edicte verständigt.

Tarnopol am 20 September 1880.

(7302 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4425. Dnia 27 października 1880 tudzież dnia 17 listopada 1880 i na dniu 15 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedane zostaną w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę grunta 15 morgów 464 sążni kwadr. z parc. kat. 481 i 8 morgów 534 sążni kwadr. z parc. kat. 237 w Dalniczu położonych, Jana Stanasiuka własnych, celem wydobycia przyznanej Julianowi Papara kwoty 200 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynesi 1340 zł. w.a.

Wadyum 134 zł. w. a.

Warunki licytacyjne może chęć kupna mający przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Mosty-wielkie 20 lutego 1880.

(7318 3—3) **Edykt.**

L. 5687. C, k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że wsprawie egzekucyjnej Lwowskiego zakładu kred. włościańskiego przeciwko Wasylowi i Semkowi Rybakom dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności, dłużników Wasyla i Semka Rybaka własnej, w Jaktorowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 350 złr. oszacowanej dnia 19 listopada, dnia 17 grudnia 1880 i dnia 21 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 15 grudnia 1879.

(7297 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9053. W dalszem wykonaniu prawomocnej uchwały c. k. sądu kraj. Krakowskiego z dnia 20 września 1878 l. 25034 rozpisuje się w celu ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 5000 zł. i 3000 zł. a. w. z pn. przymusową sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności pod l. 1490/2480 w Dolinie położonej, Michała Koładzina własnej, która na jednym terminie dnia 25 listopada 1880 o godzinie 10 rano w tusądowym gmachu, pod warunkami w rezolucyi z dnia 2 marca 1879 l. 10536 podanemi w gazecie urzędowej z dnia 3 maja 1879 ogłoszonemi z tem dołożeniem się odbędzie, że na powyższym terminie rzeczona realność za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 23 września 1880.

(7400 1—3) **Edykt.**

L. 6515. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że w sprawi przeciw Michałowi Góreckiemu, celem zaspokojenia sumy 110 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Karola Schelsa egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 149 w Pełkiniach położonej, Michała Góreckiego własnej, w zabudowaniu sądu w dwóch terminach dnia 19 listopada i 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, na których rzeczona realność za cenę wywołania, lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

Jeżeliby na tych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną nie została, na tenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 21 stycznia 1881 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1960 zł., zaś wadyum 196 zł.

Protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Jarosław dnia 30 sierpnia 1880.

(7399 1—3) **Edykt.**

L. 1961. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Abrahamowi Schnablowi kwoty 116 zł. odbędzie się w dniu 12 listopada 1880 w tutejszym sądzie o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności pod l. 143/120 w Smegorzowie położonej.

Cena wywołania wynosi 880 zł.

Wadyum 88 zł

Protokoła zajęcia i oszacowania, tudzież bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa 4 września 1880.

(7404 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13648. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, iż w terminach 11 listopada, 9 grudnia 1880 i dnia 13 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż części realności l. 5/259 miasto w Stryju, ciało tabularne stanowiących Abrahama Hauptmana własnych na rzecz Benjamina Hirschhorna pto. 113 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 541 zł.

Zakład 10 pr.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 4 października 1880.

(7407 1—3) **Edykt.**

L. 2178. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że w dniu 19 listopada 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie publiczna licytacya, celem dostarczenia żywności dla inkwizytów i więźniów na rok 1881.

Wadyum 30 zł.

Kaucya 50 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 21 października 1880.

(7410 1—3) **Edykt.**

L. 42174. C. k. sąd krajowy we Lwowie, podaje niniejszym do wiadomości, iż na dniu 2 grudnia b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych relicytacya realności tutaj pod l. 190 4/4 położonej.

Cena wywołania wynosi 2974 zł. 12½ ct. w. a. lecz także poniżej tej ceny a to za jakąkolwiekbądź może ta realność przy tym terminie sprzedaną być.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 200 zł. w. a.

Dalsze warunki można przeglądnąć w aktach w tutejszej registraturze, a zostaną one przed rozpoczęciem licytacyi odczytane.

Dla tych wierzycieli, którzy po dniu 3 lipca b. r. na hipotekę tej realności wejść mogli a także dla tych, którzy już przed tem zahipotekowani zostali, którymby jednak nie mogła być doręczoną teraźniejsza uchwała relicytacyę rozpisująca z jakiegokolwiekbądź powodu, ustanowiony został kurator w osobie tutejszego adwokata Dr. Krattera z zastępstwem adw. Dr. Roińskiego.

Lwów 16 października 1880.

(7401 1—3) **Edykt.**

L. 5956. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 24 listopada, 23 grudnia 1880 i 27 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Michała Bukatczuka w Kobakach pod l. k. 304 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 42 zł. w. a. z pn., a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 470 zł w. a. lub wyżej przy 3 terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 47 zł. w. a.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze

Kuty 25 października 1879.

(7348 1—3) **Edykt.**

L. 6380. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że na dniu 10 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 17 w Ostrowcu położonej, ciało tabularne stanowiącej obecnie Antoniego i Katarzyny Hipnarowskich własnej na rzecz Ludwika Majora pto 1100 zł. w. a. z pn. pod warunkami:

a. Cenę wywołania stanowi kwota 2890 zł. jako wartość tej realności.

b. Wadyum wynosi 144 zł. 50 ct. w. a.

c. Na tym terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny, protokół egzekucyjnego oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony interesowane i wszystkich wierzycieli hipotecznych, niewiadomych zaś przez ustanowionego kuratora tutejszego ck. Notaryusza Antoniego Praschil.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów 30 czerwca 1880.

(7312 1—3) **Edykt.**

L. 6066. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Eisiga Nadlera przeciwko Jędrzejowi Biłemu o 66 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się dnia 2 grudnia 1880, dnia 3 stycznia 1881, i dnia 4 lutego 1881, o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu sprzedaż przez publiczną licytacyę pola „za cmentarzem“ zwanego w Poluchowie wielkim położonego dotychczas przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącego, na 180 zł. oszacowanego.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 23 listopada 1879.

(7314 1—3) **Edykt.**

L. 1080. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że na żądanie Lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się w kancelaryi tego sądu dnia 10 grudnia 1880, dnia 14 stycznia 1881, i dnia 11 lutego 1881, o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności dłużników Wasyla i Jwana Stobrynów własnej, w Poluchowie wielkim pod l. d. 37 a l. subrep. 60 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, na 1440 zł. oszacowanej celem ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 535 zł. z przyn.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 25 marca 1880.

(7316 1—3) **Edykt.**

L. 5826. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lwowskiego zakładu kred. włościańskiego przeciwko Jędrzejowi i Katarzynie Konwisarzom dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 189 zł. 97 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników Jędrzeja i Katarzyny Konwisarzów własnej w Stanimirzu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na 450 złr. oszacowanej dnia 10 grudnia 1880, dnia 14 stycznia i dnia 11 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 15 grudnia 1879.

(7405 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4808 Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 25 września 1880 l. 42658. został Dańko Kupicz z Żurawiec marnotrawcą uznany i mu Ołeksa Pietraszka gospodarz tamtejszy kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Uhnów 9 października 1880.

(7355 1—3) **Edykt.**

L. 6106. C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Agatę Bujarkównę o spadku po Janie Bujarku na nią przypadłym i wzywa ją by się w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia do spadku tego zgłosiła i deklaracyę spadkową wniosła, w przeciwnym bowiem razie ustanowiony dla niej kurator w jej imieniu deklaracyę do spadku złoży, pertraktacya spadkowa ukończoną, a przypadły na nią spadek aż do czasu udowodnienia jej śmierci a względnie uznania ją za zmarłą w sądowe przechowanie przyjęty zostanie.

Kęty 20 października 1880.

(7402 1—3) **Edykt.**

L. 2378. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 25 listopada 22 grudnia 1880 i 28 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w St. Kutach pod l. k. 349 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 62 zł. w. a. z pn. a to przy 1szym i 2gim terminie tylko za cenę szacunkową 80 zł. w. a. lub wyżej przy 3cim zaś terminie także i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 8 złr.

Protokoły egzekucyjnego zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty dnia 25 października 1879.

(7403 1—3) **Edykt.**

L. 4186. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 23go listopada, 23 grudnia 1880 i 26 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Starych Kutach pod l. k. 60/42 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do leżącej masy Ołeksy Budra należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w Kutach 34 zł 11 ct. z pn. i 14 złr. w. a. z pn. a to przy 1szym i 2gim terminie tylko za cenę szacunkową 175 zł. w. a. lub wyżej przy 3cim terminie zaś i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 17 zł. 50 ct. w. a.

Protokoły egzekucyjnego zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty 23 września 1879.

(7315 1—3) **Edykt.**

L. 5979. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Lwowskiego Zakładu kred. włościańskiego przeciwko Fedkowi Danilczukowi dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 392 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Fedka Danilczuka własnej, w Poluchowie wielkim położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na 700 zł. oszacowanej dnia 10 grudnia 1880, dnia 14 stycznia i dnia 11 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 15 grudnia 1879.

(7397 1—3) **Edykt.**

L. 13946. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 19 października 1880 l. 15135 został uznany ksiądz Franciszek Podgórski pensyonowany katecheta gimnazyalny z Sambora obłąkanym.

Kuratorem ustanowiony adwokat Dr. Budzynowski.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 20 października 1880.

(7393 1—3) **Edykt.**

L. 7529. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Ludmiłę Ciencewicz, że w sprawie awizacyjnej Israela Hauptmana przeciw spadkobiercom Józefa Starke o odebranie z dnia 3 grudnia 1880 wydzierżawionych części dóbr Gierynia i Hoszów, ustanowiony został dla niej kuratorem ad actum p. Krystyn Schindler i temuż t. s. uchwałę z dnia 2 czerwca 1880 l. 4036 wniesienie zarzutów przeciwko takowej do 8 dni dozwalającą doręczono

Wzywa się ją przeto, aby temuż kuratorowi potrzebnych udzieliła informacyj lub też innego zastępcę sądowi wymieniła inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe ponosić będzie.

Bolechów 15 października 1880.

(7342 1—3) **Edykt.**

L. 14331/cyw. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Salamona Długacz, że dnia 1 września 1880 l 12887 wydano przeciw niemu na prośbę Franciszka Kumarnickiego nakaz zapłaty na sumę 300 zł. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ustanawia się dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. Dra Frühlinga z zastępstwem p. adw.-Dra Axelrada, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono, wzywa się przeto Salamona Długacz, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 6 października 1880.

(7310 1—3) **Edykt.**

L. 10508. Zawiadamia się Antoniego Pietraszka, że w skutek pozwu egzekucyjnego dyrekcyi c. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wydany został nakaz zapłaty z dnia 30 czerwca 1880 l. 7079, którym dłużnikowi Antoniemu Pietraszkowi polecono zapłatę 21 rat pożyczkowych po 12 zł. i resztującego kapitału 72 zł. 14 ct. z przynależytościami.

Doręczając powyższy nakaz zapłaty adwokatowi Dr. Fechtdegenowi jako ustanowionemu kuratorowi nieobecnego Antoniego Pietraszka poleca się ostatniemu, aby służące mu środki prawa tamuż kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniosł, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Rzeszów 30 września 1880

(7105 1—3) **Edikt.**

Z. 4393. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen des Berl Peles pto 49 fl. öW. s. N. G. die exekutive Veräußerung der keinen Tabularkörper bildenden östlichen Hälfte der Realität in Kunicze N. C. 2 rep. 14 dem Petro Dennuk vel. Herczuch, hiergerichts am 24ten November, 15ten und 30ten Dezember 1880 jedesmal 10 Uhr V. M genommen werden wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 60 fl., das Vadium 6 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie die Exekutionsakte können hg eingesehen werden.

Bursztyn den 30 Juni 1880.

(7395 1—3) L. 10728.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy c. k. wyższym gimnazyum realnem w Wadowicach, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca grudnia 1880.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 250 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct. w. a. i wolne pomieszkanie w zabudowaniu szkolnem.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków, i wnieść swe podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce dyrekcyi c. k. wyższego gimnazyum realnego w Wadowicach, a to jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 (dz. p. p. nr. 60) mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonej posadu wysłużeni podoficerowie c. k. armii zaopatrzeni w certykat, a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego

Gdyby posada ta rzeczywistemu słudze innej szkoły średnie nadaną została, opróżnione w ten sposób miejsce obsadzone będzie z pomiędzy zgłaszających się o posadę w Wadowicach.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 20 paźdz. 1880.

Wykaz

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscościami na czas od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1881 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milczą·o na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1883 lub bezwarunkowo na lat trzy t. j. od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1883.

Okręg dzierżawny	podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie l. zł.	ct.	Rok, miesiąc i dzień, w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce, gdzie licytacya odbywać się będzie
Załośce	III.	mięsa	2624	99½	262	50	Dnia 8 listopada 1880 od godziny 10 przed południem do godziny 2 po południu	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Brodach
Gołogóry	III.	dto	1301	50	130	15		
Kamionka strumiłowa	III.	dto	2450	—	245	—	Dnia 9 listopada 1880 od godziny 10 przed południem do godziny 2 po południu	
Bełz	III	dto	2160	60	216	10		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Brody dnia 21 października 1880.

(7385 1—3)

(7361 2—3) **Edykt.**

L. 9601. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że uznanemu marnotrawcy Iwanowi Machibroda z Komarowa nadano kuratora Iwana Kościuka

Sokal 25 września 1880.

(7323 3—3) **Edykt.**

L. 5977. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej lwowskiego Zakładu kred. włościańskiego przeciwko Seńkowi i Magdalenie Oleksowym dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 64 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużników Semka i Magdy Oleksowych własnej, w Dworzyskach położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na 200 złr. oszacowanej dnia 26 listopada 1880, dnia 23 grudnia 1880, i dnia 28 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 15 grudnia 1879.

(7322 3—3) **Edykt.**

L. 5685. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Ilkowi Dziobie dla ściągnięcia sumy pożyczkowej w kwocie 191 zł. 84 ct. z przynależytościami przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Ilka Dzioby własnej, w Peczeni pod l. d. 60, 67 a l. subrep. 63 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na 600 zł. oszacowanej, dnia 26 listopada 1880, dnia 23 grudnia 1880 i dnia 28 stycznia 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 15 grudnia 1879.

(7330 3—3) **Edykt.**

L. 5175. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Zivnego w kwocie 56 zł. w. a. z pn. z procentem po 6 prc. od dnia 5 maja 1877 realność w Kolbuszowy górnej pod nr. k. 32 położona, Rozalii Dryjowej własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w dniach 29 października 1880, 26 listopada 1880 i 30 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 620 zł., wadyum 62 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 23 września 1880.

(7293 3—3) **Kundmachung.** Z. 8983.

Am 2ten November 1880 findet wegen Sicherstellung der K... und der sonstigen Bedürfniße in den Militär-Spitälern zu Lemberg, Sklo, Przemyśl, Tarnopol Sanok, Brzeżan, Stanislau Stryj, Sambor, Żółkiew, Gródek und Łańcut für das Jahr 1881 bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg eine Offertverhandlung statt.

Die näheren Bedingungen sind bei jedem dieser Spitäler und bei der Militär-Intendanz in Lemberg einzusehen.

Lemberg am 15 Oktober 1880

Doniesienia prywatne

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.